

7. 0. 2.

Waga numeru

30 gr.

PRENUMERATA
w Łodzi

Nies. z dop. Łódź. 40 gr

Cesenz. do domu 20 gr

2 pragn. poczt.

Nies. z dop. Łódź. 40 gr

Należność posztowa

opłacony ryczałtem

XXXI-r.
Istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60504

Red. przyjazna od 5-6

1928

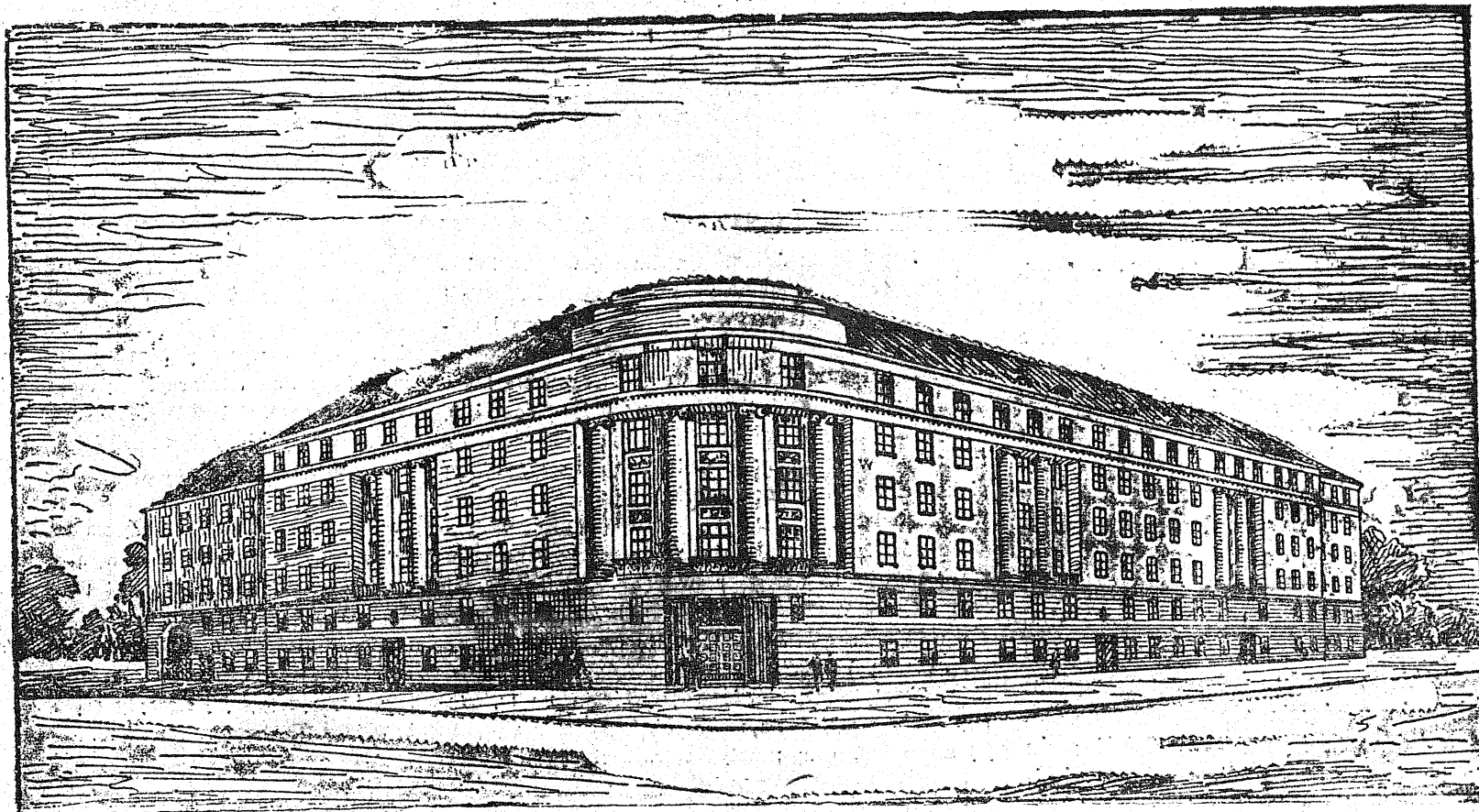
Dziś Dodatek Ilustr. razem 20 stron

ROZWÓJ

Niedziela 26 sierpnia

№ 235

Największy polski hotel.



Staje na terenie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Zawierać będzie 435 pokoi i mogących pomieścić 800 osób.

CASINO

Dzisiaj i dni następnych

Początek o g. 1.30 do g. 3-ej

ceny wszystkich miejsc

30 gr. i 1 zł.

13-ty przysięgły

wstrząsający splot tragicznych okoliczności życiowych utalentowanego obrońcy niewinnie oskarżonego o zbrodnię którą sam popełnił.

W rolach głównych bohater Ben-Hura genialny tragiczny **Francis Bushman** oraz najgroźniejsza rywalka Greta Garbo **Anna Nilson**

Ponadto prześliczna komedia z Reginaldem Denny p. t.

„Gdy mężczyźni szaleją...“

Orkiestra pod dyr. L. Kantora.

sala mechanicznie ochładzana.

SPLendid

Dzisiaj i dni następnych!

271

Wielki podwójny program!

1) DAMA Z REKORDEM SWIATOWYM

Dramat erotyczny w 12 aktach

W roli tytułowej LEE PARRY

2) Dzieweczka z pudełkiem

Wspaniała komedia w 10 akt. z życia rosyjskiego. W rol. gł. ANNA STEN. H. Fogel, J. Samtorski, P. Pol
Ilustr. muz. pod bat. A. Czudnowskiego. Pocz. o g. 1.30. Od g. 1.30 do 3 cena wesz. miejsc 50 gr. 1 zł

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

„Związek obrony mężczyzny”

Występuje przeciw grożącej przewadze kobiet nad rodzajem męskim.

Niedawno powstał w Wiedniu „Związek obrony praw mężczyzny” który rozwinął olbrzymią agitację za pomocą plakatów, ulotek i artykułów w prasie, zwracając uwagę na grożące hegemonji mężczyźni niebezpieczeństwo.

Związek grozi, że może nadejść kiedyś dzień, gdy przewaga kobiet zostanie uznana w społeczeństwie, kiedy poczną one narzucać nowe prawa, nowe zwyczaje, bardziej stosowne i odpowiednie dla nich. Wówczas — uprzedzają obrońcy praw mężczyzny — ród męski będzie miał jedną jedyłą drogę wyjścia z tej opresji. Będzie musiał uciec się do walki orężnej dla zabezpieczenia swych praw.

Będzie to jednak rozwiązanie połowiczne, które dać może skutek jedynie na krótki okres czasu. Nie pomogą krwawe walki, gdy w tym samym tempie co obecnie (2 procent rocznie) wzrastać będą szeregi jednej płci i maleć drugiej. A wówczas nastąpi zmierzch cywilizacji. Mężczyźni przestaną być głowami rodziny, przestaną odgrywać jakąkolwiek rolę w społeczeństwie. Ich zadanie sprowadzi się do jednego tylko, mianowicie do roli przedłużania rodu ludzkiego. Do tego jednak tylu ludzi nie potrzeba. Gdy nastąpi kiedyś czas wielkiego nieurodzaju i wielkiego głodu, wówczas wyłoni się zagadnienie pozbycia się darmozjadów. Krwawe walki wytepią przedstawicieli rodu męskiego za wyjątkiem nielicznych osobników, wybranych dla utrzymania rasy.

Ten fantastyczny pomysł usiłują organizatorzy związku uzasadnić m. in. następującymi argumentami.

Kobieta dzisiejsza zupełnie niepodobna jest do kobiet ubiegłych stuleci. Wypocztowana i wygimnastykowana, zajmująca coraz to więcej miejsca w biurach i urzędach wypierająca z nich mężczyzn, coraz świadomiej i bardziej stanowczo upominająca się o

nałężne jej prawa w społeczeństwie, kobieta ta przestaje być przedstawicielką płci słabej, stwarzając faktycznie groźną konkurencję rodowi męskiemu.

W Anglii i Ameryce kobiety zdobyły sobie bodaj maximum praw, ujmując w swe ręce ster rządów na wielu odpowiedzialnych, państwowych stanowiskach. Są one tam ministrami, burmistrzami; sędziami. Ustanawiają prawa i przepisy, które

skrupulatnie wykonywane być muszą przez mężczyzn.

Wypychają one mężczyzn obecnie już wszędzie. Są nauczycielkami, lekarkami, adwokatami; dziennikarzami, konduktorami tramwajowymi, szoferami, dozorcami. Nie ma fachu; niema zawodu, któryby nie był opanowany stopniowo i całkowicie przez kobiety.

Józefina Backer w Sztokholmie.

ZAINSCENIZOWAŁA W KOMISARZAGIE TRICK REKLAMOWY.

Przed kilku dniami zjawila się w Sztokholmskiej dyrekcji policji smukła, ciemna brunetka i zażądała na gwałt przywołania dyżurnego komisarza policji.

Z ust damy padały wciąż francuskie i angielskie słowa, których refrenem były: Jozephin, Jozephin. Przywołany komisarz policji rozpoznał na tychmiast w czupurnej, gadatliwej i wojowniczej piękności Józefinę Backer, która występuje obecnie w Sztokholmie.

Józefina skarżyła się, że ją znieważono czynnie, a mówiła to wśród rzewnych łez. Skargę jej potwierdził towarzyszący jej pan, hr. Pepito Abatino, o którym mówiono w swoim czasie, że posłużył „czarną Venus”.

Skarżyła się niewinna niewiasta na to, że gdy chciała wyjść na scenę, kiedy zbliżała się już jej scena końcowa, „mały” zatrzymał ją gwałtem,

a hr. Pepito rzucił nawet stołek w głowę.

Wtem zjawił się ów „mały”, a był nim sekretarz wiedeńskiej imprezy, która urządziła właśnie gościnne występy Józefiny Backer w Sztokholmie. Sekretarz tłumaczył się tem, że impresarjo — dyrektor zakazał boskiej Józefinie pojawiania się na scenie wiedzy kiedy inni artyści grali jeszcze.

Józefina nie chciała stosować się do tego rozporządzenia, a nawet tak energicznie broniła swych praw pojawiania się na scenie, kiedy jej się tylko żywnie podoba, że cisnęła w niego stołkiem, hrabia Pepito dzielnie jej w tem pomagał.

W kilka dni później Józefina cofnęła swoje zeznanie które było reklamowym trickiem. Ta bijąca reklama była rzeczą Józefinie wcale niepotrzebną, bo występy jej cieszyły się w Sztokholmie nie bywałem wprost powodzeniem.

Ludzie którzy wygrają.

SYNDYKAT SZCZĘŚLIWYCH GRACZY W DOMACH GRY.

Zdawna wiadomą jest rzeczą, że przy wszystkich grach hazardowych — ostatecznie nie zawsze wygrywa bank.

Wszystkie „systemy” w kasynach gry w Monte Carlo, w Biarritz, w Deauville, w Sopotach okazują się na dłuższy czas za-

wodne.

Bank jest to machina, przeciw której skutecznie działać może — tylko machina...

Jeżeli tedy wogóle można sobie stworzyć „system” gdy z widokami powodzenia to należy tak postępować jak słynny „grecki syndykat graczy”, który wyciąga rocznie około 100 milionów franków z sal gry w Monte Carlo i w Deauville. Jednym z członków tego „syndykatu” jest „najbardziej tajemniczy człowiek Europy”; słynny bogacz Bazyli Zaharoff.

Tych pięciu Greków wie wszystko, o grze, co tylko wiedzieć można.

Bakkarat — to dla nich nauka, której tajniki zgłębili, a nie gra hazardowa. — Szczęście?... Szczęście trzeba mieć tylko w małżeństwie, w grze to zbyt czyste. — powiada pan Zographos wybitny członek „Syndykatu”. Tych pięciu Greków „pracuje” stale razem. Jeżeli który dostrzeże, że ma serię przegranych, to ustępuje miejsca innemu szczęśliwsiemu koledze z „syndykatu”.

Tego lata Zographos miał trzy fatalne wieczory w Deauville. Przegrał wtedy około 22 milionów franków. Czwartego wieczoru zajął jego miejsce p. Gutovar, który nie tylko że odzyskał przegraną, ale wygrał dla „syndykatu” pokazną kwotę.

Z własnego jachtu do lochu bandytów.

AMERYKAŃSKA KSIĘŻNICZKA DOLARÓW PRZEŻYŁA W EUROPIE OKROPNY DRAMAT.

W portowej dzielnicy w Marsylii rozegrał się dramat, jakby przeniesiony z ekranu kinowego na scenę życia rzeczywistego.

Bandyci uprowadzili córkę amerykańskiego milionera Westhause z San Francisco, zamordowali przedtem towarzysza młodej dziewczyny oficera marynarki, Gerarda, Westhause przybył do Europy własnym jachtem luksusowym i zabrał ze sobą w podróż swoją 20-letnią córkę Gabrię.

Skoró jacht zawinął do portu w Marsylii, panna Westhause w towarzystwie pana Gerarda udała się do miasta celem zwiedzenia malowniczej dzielnicy marynarskiej.

Ze spaceru tego panna Gabriela nie powróciła. Jakiś tajemniczy Arab przy pomocy dwu towarzyszy uprowadził ją w samochodzie.

Gerard usiłował stawić opór napastnikom, nie straszyłw cios prętem żelaznym w głowę powalił go na ziemię i przytomności pozbawił. W dwa dni potem w pobliżu jachtu pojawiła się mała łódka,

którą kierował kilkunastoletni chłopiec. Oddał on jednemu z marynarzy list zaadresowany do właściciela jachtu. Treść listu była następująca:

„Proszę na tem miejscu, gdzie znaleziono zwłoki oficera Gerarda złożyć 50,000 dolarów. Gabriela jest zdrowa i znajduje się pod troskliwą opieką. Jeżeli pieniądze nie będą złożone, lub list do stanie się w ręce policji córka pańska nie dożyje ranka dnia następnego”.

Westhause nie odważył się istotnie zawiadomić policję i zadany okup złożyć.

Następnego dnia załoga jachtu dostrzegła łódkę błąkającą się po falach. W łodzi leżała Gabriela. Ręce i nogi miała skrepowane.

Skoro ją uwolniono z więzów zdołała opowiedzieć tylko tyle że jakiś Arab porwał ją wywiózł za miasto i potem zamknął w lochu.

Panna Westhause jest tak silnie rozstrojona nerwowo że musi odbyć Alpejską kurację w sanatorium.

Rewolucja w Hollywood.

Przed wprowadzeniem mówiących filmów.

Hollywood przeżywa obecnie okres niezwykle. Wszystko jedno, jak się go nazwie „historycznym”, czy „przełomowym”. Są to dni przedrewolucyjne. „Niemy przemówił” — czyli „mówiący film”; — oto co stanowi najgłębszą troskę Hollywoodu, tej wytwórni czarów reprodukowanych na wszystkich ekranach świata, dla wszystkich ludzi kuli ziemskiej.

Dzieją się teraz więc rzeczy niesłychane. Od aktorów filmowych nikt nigdy nie żądał, by wymownej grze ich twarzy towarzyszyła... dobra dykcja, by czar uśmiechu „gwiazdy”, podkreślał perlisty śmiech... wystarczyło, by w obiektywie aparatu błysnęły zębki, „zagrało oko” — resztę robił napis.

Dzisiaj jest inaczej.

Ze wszystkich teatrów amerykańskich zwozi się na gwałt do Hollywood wszystkich aktorów, tych samych, których do niedawna zupełnie nie uznawano. „Tragedy ekranu”, jak Barrymore, Liljana Gish — przypominają sobie dawne czasy, na deskach scenicznych i na gwałt studjują teksty ról. Wytwórnia „Goldyn” zbudowała na wet specjalne atelier dla fabrykacji „mówiących filmów”.

Na ulicach stolicy „superfilmów”, zjawily się też zupełnie nieznane dotąd reklamy... „szkół dykcji, płaczu i rozpacz”. Szkoły te cieszą się ogromnym powodzeniem, gdyż od najlichszego nawet statysty żąda się, by... miał ładny głos. A cóż dopiero mówić o wszystkich gwiazdach ekranu, które posprowadzały sobie najdroższych meków, uczą się pilnie dykcji, chodzi bowiem o miliony i o utrzymanie swej sławy, zarobionej dotychczasowym milczeniem. Barrymore, sam dawny aktor sceniczny, dziś jeden ze zwolenników „mówiącego filmu”, twierdzi, że jeżeli aktorom filmowym uda się stworzyć własny sposób mówienia, również sugestywny, jak ich gra mimiczna — powodzenie będzie zapewnione.

Trzy wielkie „kinofony”: „Wesoła Wdówka”, „Sława naszego miasta” i „Hamlet” są już gotowe. Reżyser „Ben-Hura”, Niblo, twierdzi, że „mówiący film” będzie miał wielkie znaczenie i powodzenie, ale tylko jako ilustracja akustyczna. Zgiełk bitwy, okrzyki tłumu, mowa płomienna i t. p.

znajdą doskonały wyraz w „kinofonii”. Reszta powinna upływać w ciszy.

Takie więc dni znamienne przeżywa obecnie Hollywood.

Już wkrótce świat cały sam osądzi, czy przyszłość „Wielkiego Niemego” ulegnie kardynalnej zmianie i czy „Niemy” ma milczeć czy mówić?...

Masońska Liga Praw Człowieka

NIE UZNAJE PRAW CZŁOWIEKA KATOLIKA.

Wydział osławionej Ligi praw człowieka w Paryżu odbył posiedzenie, na którym postanowił 7-ma głosami przeciwko 6-ciu nie przedsięwziąć żadnych kroków przeciw napaści na katolików w Meksyku.

Przed kilku miesiącami, pod presją opinii publicznej, oburzającej się na krwawe masakry w Meksyku, rozpuszczono ze strony Ligi w prasie wiadomość że niebawem Liga podejmie akcję w obronie ofiar terroru meksykańskiego. Tymczasem uchwalamo nic nie robić.

Terror więc w Meksyku dla Ligi nie istnieje a mordowanie ludzi ze względów tylko religijnych, według mentalności Ligi, nie jest widocznie at-

ktem na „prawo” człowieka!

Teraz już niema żadnych wątpliwości, czem właściwie jest ta Liga. Jeżeli sobie uprzytomnimy, że ta sama Liga protestuje szczególnie i nieomal wyłącznie w Polsce, że dla tej „arcyhumanitarnej” instytucji wszelki proces nawet komunistyczny jest kamieniem obrazu — że jednak równocześnie ta sama Liga przeciwko mordom i procesom sowieckim w Moskwie nie protestuje, a wzbrania się tylko tyle zrobić, by zademonstrować przeciw gnębieniu samemu w Meksyku — to staje się jasnym, że Liga ta jest tylko zamaskowaną ekspozyturą, Sowietów i agenturą bolszewicką.

Cudowne odnowienie obrazu

WYWOŁAŁO POPŁOCH WŚRÓD WŁADZ SOWIECKICH.

W stancy Gastogajewskiej, w kubańskim obwodzie na południu Rosji, zaszedł wypadek cudownego odnowienia się obrazu Zbawiciela w mieszkaniu rolnika Siemiora Szencowa.

Wiadomość o tym wypadku zgromadziła w stancy Gastogajewskiej kilkudziesięcne rzesze wiernych, którzy zażądali prze-

niesienia obrazu do cerkwi. Stało się to pod czas uroczystej procesji z udziałem liczne duchowieństwa. Uroczystości te zaniepokoiły władze sowieckie, które wysłały z Anapy do Gastogajewskiej komisję śledczą. Komisja stwierdziła „niedające się wytłumaczyć odnowienie obrazu” i zgodziła się na pozostawienie cudownego obrazu w cerkwi.

Przed obchodem 10-lecia niepodległości

PRZYGOTOWANIA DO USTALENIA PROGRAMU UROCZYSTOŚCI

Wypadające w dniu 11-go listopada br. dziesięciolecie niepodległości Polski święcone będzie w całym kraju niezmiernie uroczyste. Inicjatywę w tej sprawie wziął w swoje ręce rząd, który rozpoczął już wstępne konferencje przy współudziale przedstawicieli poszczególnych ministerstw.

Uroczystości listopadowe dzielić się będą na dwie części: pierwsza mieć będzie charakter reprezentacyjny i obejmie nabożeństwo, wielką rewję wojskową, pochody akademje.

Na dzień ten przybędą do stolicy ze sztandarami delegacje zgrupowane 100 pułków, które w listopadzie obchodzą swe dziesięciolecie.

Drugą częścią obchodu ma być akt, utrwalający na wieki to pierwsze dziesięciolecie odrodzonego państwa polskiego. Będzie więc założenie kamienia węgielnego pod gmach jakiejś instytucji użyteczności publicznej. Nad wyborem charakteru tej przyszłej instytucji zastanawiają się obecnie czynniki rządowe.

A. SWETŁOW.

Kulturalna rewolucja.

— A najważniejsze że księgarnie mamy dobre. Bardzo dobre księgarnie, niema co mówić. Szczególnie że nigdy w nich towaru nie zabraknie. Nie tak jak manufaktura, lub burżuazyjny crepe-de-chine.

Wczoraj właśnie mówię do swej Marii Iwanowny:

— A po jakiego diabła — mówię — ten cały crepe de chine? Od tych towarów paskudnych nie gdy nie odbręgo nie wyjdzie. Jeszcze rewolucja przez nas zginie zobaczycie. A książka — to rozumiem, Trzeba bliżko do niej podejść. Uczyć się. Kulturalną rewolucję podobno zrobić mają.

A w dwie godziny później, jakby naumyślnie przełódzę koło sklepu „gosizdata” (Gosudar-

stwiennoe izdatielstwo) — państwowe wydawnictwo. Przyp. tłum.) Patrzą, a tu tłum wielki przed oknami się zebrał. Patrzą wszyscy napatrzyć się nie mogą na piękne książki.

— Eo, ho żeby to dostać naczytałby się czło wiek zdrowy — mówi jeden.

— Tak tak. Aż ślinka cieknie, gdy się patrzy na te książki — odpowiada drugi.

Aż mnie coś zatkało, gdy słyszę te rozmowy. Już ustać nie mogłem na miejscu gdy nagle patrzą otwierają się drzwi sklepu i kupa namocno wchodzi do środka.

— E. coś nie w porządku — myślę sobie. — Trzeba też wejść do środka. Taka kupa narodu — a może to właśnie ta rewolucja kulturalna się robi. Dla takich jak ja, co nigdy książek nie kupowa- li. Żeby oświecać znaczy się.

I wszedłem. Patrzą, napatrzyć się nie mogą. Już naprawdę wam powiem, nie widziałem takiego

mnóstwa książek nigdy. Po co to wszystko, komu ta ka masa książek potrzeba?

Chodzę, spaceruję po sklepie. Oglądam książki. Narodu wokół, nie przeliczysz. Sprzedawców wogóle nie widać. Zupełną mowę wam, swoboda Wolność, demokracja. Nikt ci na ręce nie patrzy, Chcesz — oglądasz książkę. Chcesz — płacisz w kasie — nie obcesz, nikt ci słowa nie powie.

— Ani chybił — myślę. Oto i kulturalna rewolucja. Itaczywiście wolność. Nie tak, jak w jakiej kooperatywie tylko patrzą ci na ręce, byś czego nie ukradł.

Miałem na ten przykład taką historję w ubiegłym tygodniu. Kupuje 10 jajek. W porządku wszystko. Zapłaciłem, jak się patrzy. Ale gdy chcę wyjść, już mnie cap za ręce.

— Oddawaj taki siaki dziesięć jajek z powrotem. Za dziesięć zapłaciłeś taki synu, a dwadzieścia

W piątej części świata.

Stosunki we współczesnej Australji — Wieczna obawa o wodę — Nieliczna ludność Australji i zakazana imigracja — Pustynne obszary i kwitnące wybrzeże — Nowa stolica.

Australja należy do części świata, o której najmniej stosunkowo mówi się i czyta w kołach europejskich. O ile dość wiele słyszeć można w Europie o Azji i o ruchach narodowościowych politycznych na terenie azjatyckim, a ile nawet z obszarów afrykańskich dochodzą do Europy dość szczegółowe informacje, o tyle o Australji nie ma w prasie europejskiej prawie nigdy poważniejszych wiadomości. Skąd pochodzi ten brak zainteresowania dla tej piątej części świata? Położyć go chyba można na karb tego, że Australja żyje wśród nadzwyczaj spokojnych warunków, a rząd australijski ograniczywszy do najmniejszych rozmiarów liczbę emigrantów, mogących przybywać do Australji, odgrodził w ten sposób tę olegią część świata od Europy tem silniej.

6 MILJONÓW MIESZKANCÓW.

Australja stanowi bardzo wielki obszar ziemi i cała jej powierzchnia jest o niewiele mniejsza od całego obszaru Europy. Na olbrzymim tym terenie jest jednak zaludnienie jeszcze bardzo słabe i wynosi w tej chwili ponad 6 milionów mieszkańców. Pochodzi to stąd, że emigracja europejska szukała do tej pory osiedlenia głównie na wybrzeżach australijskich, tworząc niedaleko od wybrzeża główne swe skupienie. Wielkie obszary położone wewnątrz Australji pozostawały niezamieszkałe. Są to bowiem olbrzymie okoliczności pustynne, pokryte piachem na których panuje tropikalne gorąco i wśród których wszelka praca — wobec braku nawodnienia jest prawie że niemożliwa. Jeśli mimo to, że ludność Australji jest tak stosunkowo nieliczna, rząd australijski zdecydował się zamknąć emigrację do Australji, stało się to na skutek dwóch głównych powodów. Przedewszystkiem rząd Australji obawiał się, by emigracja nie sprowadziła na teren Australji elementów awanturnych, któreby zakłócały spokój publiczny, powtóre zaś całe społeczeństwo australijskie żyje ustawicznie w trwodze, ażeby przez zwiększenie zapotrzebowania, nie zmniejszyła się ilość wody w Australji. Woda bowiem to podstawa egzystencji i dobrobytu tych, którzy w Australji zamieszkali. Jedynie dzięki głęboko wierconym studniom udaje się mieszkańcom nawadniać pustynne obszary gleby australijskiej. Ostatnio jednak stwierdzono, że zapasy wody podziemnej wyczerpują się coraz bardziej to też wobec braku deszczów którymi często przez całe lata niema w Australji, żyją mieszkańcy tutaj w ciągłej obawie, by zapasy wody zupełnie kiedyś nie wyschły.

MIASTA AUSTRALJI.

Na razie jednak w prowincjach które do tej pory zamieszkałe są przez Europejczyków kwitnie życie, rozwija się handel, przemysł i rolnictwo oraz powstają coraz większe i coraz lepiej zabudowane miasta. Cały obszar Australji dzieli się na sześć głów-

nych kolonii, które stoją pod wpływem imperjum brytyjskiego, mimo że Australja posiada własny rząd i własny parlament dwuizbowy. W poszczególnych koloniach rozwinęły się szczególnie silnie nie które miasta, które pretendują też do miana regionalnych stolic. Do największych należą miasta portowe: Melbourne i Sidney. Charakterystycznym jest że wszystkie większe miasta leżą niedaleko wybrzeża. Ostatnio dopiero rozpoczął rząd australijski budowę nowej wielkiej stolicy, położonej wewnątrz Australji buduje w Cannaberra nowe wielkie miasto.

IMIGRACJA

Warunki klimatyczne nie są w Australji zwłaszcza w okolicach położonych nieco od wybrzeża zbyt idealne. Naogół panuje silne gorąco, opady deszczowe należą do niezmiernie rzadkich wypadków (zdarzało się już że przez siedem lat z rzędu nie spadła ani jedna kropla deszczu), ponadto zaś jest mnóstwo dokuczliwych owadów. To też wielu kolonistów nie mogąc przyzwyczaić się do nowych warunków, zmuszonych jest bardzo często wracać z Australji do rodzinnych stron. Nie mniej jednak w chwili obecnej kierowały się niewątpliwie w stronę Australji liczna emigracja bezrobotnych ze wszystkich prawie państw europejskich, rząd australijski, jak to zaznaczyłem emigrację wstrzymał

i dopuszcza na teren Australji tylko nielicznych rolników, mogących się wykazać posiadaniem odpowiednich środków finansowych, potrzebnych dla rozpoczęcia pracy kolonizacyjnej. Ci z emigrantów, którzy osiedlili już na ziemi australijskiej i umieli przystosować się do nowych warunków klimatycznych żyją naogół w dużym dobrobycie, ciągnąc poważne zyski z uprawy roli, oraz na eksploatacji licznych naturalnych skarbów na ziemiach Australji.

NARODY EUROPEJSKIE W AUSTRALJI.

Pomiędzy gżiszejszą ludnością Australji spotkać można prawie wszystkie narody europejskie. Największy odsetek stanowią jednak Angilcy. Z ludów pozaeuropejskich spotkać tu można dość licznych Chińczyków. Polacy tworzą na poszczególnych obszarach bardzo małe kolonie. Wewnątrz obszarów pustynnych mieszka do tej pory głównie pierwotna ludność Australji, złożona z murzynów. Do murzynów odnoszą się emigranci europejscy z bardzo dużą niechęcią i unikają z nimi wszelkiego kontaktu i współpracy. — Nienawiść wzajemna jest też bardzo silna pomimo, że murzyni oddać by mogli europejczykom bardzo wielkie usługi w ciężkiej uprawie ziemi — Europejczycy woła się bez nich obchodzić.

K. M.

Cała rodzina dostała obłędu na tle religijnem.

NIESAMOWITY TANIEC NAGUSÓW ZAKONCZONY W KAPTANACH DLA FURJATÓW.

Lwów i okolica poruszone są do głębi niesamowitym, mrozącym krew w żyłach wypadkiem, który zdarzył się we wsi Dzikie Garby koło Rudek. We wsi tej cała rodzina włościanina Stanisława Sterna, złożona z 6 osób dostała obłędu na tle religijnem.

Sternowie znani byli w całej okolicy z niezwykłej wprost pobożności. Zarówno ojciec, matka jak i czterech dorastających synów nie opuszczali żadnych nabożeństw i uroczystości kościelnych, a sasiadzi nieraz do późna w nocy słyszeli pieśni religijne, śpiewane w mieszkaniu przez całą rodzinę.

Wczoraj nad ranem — mieszkańców wioski obudziły straszne wrzaski i wycia, dochodzące z chaty Sternów. Kilku włościan popędziło coby prędzej z pomocą, myśląc iż tp. bandyci uapadli na obejście pobożnego gospodarza.

Tym, którzy pierwsi dopadli do okien, przed stawiał się straszny widok. W izbie oświetlonej krwawymi blaskami ognia rozpalonego na komini, cała rodzina Sternów, rozebrana do naga tańczyła jakiś potworny taniec. Każda z tańczących osób trzy-

mała w ręku sekaty kij, którym bito się wzajemnie bez litości. Przy tem strasznym bicowaniu wszyscy krzykali „wyjdź diablu z mego ciała!”.

Gdy Sternowie przez dłuższy czas nie przestali bić się wzajemnie i z ciała już obficie wypływał krew mężczyźni stojący w przerażeniu za oknem zdecydowali się wejść do środka i przerwać straszne widowisko.

Z trudem udało się wszystkim obozwać i wiazać. Władze lwowskie zawiadomione o tym strasznym wypadku delegowały natychmiast do Dzikich Garbów komisję sądu śledczego. Lekarze psychiatrzy stwierdzili u całej rodziny obłęd na tle religijnym.

Szaleńców, którzy nie przestawali stawiać oporu ubrano w kaptany bezpieczeństwa i przewieziono do Lwowa a stamtąd do zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie.

Widok sześciu obłąkanych osób, krzyczących wiecznie o opętaniu przez diabła sprawił na pasażerach kolejowych na dworcu lwowskim niesamowite wrażenie.

wzięcia,

I to się nazywa wolność. Pan! Tu jest wolność to rozumieć. Zaraz widać, że książki to inteligencja, Grzeszenie, swobodnie Pełny szacunek mają i człowieka.

Pół godziny spacerowałem po ścieżce. Książek obejrzałem mnóstwo. Ale czas już iść. Zadzwonił dzwonek do drzwi. Aż tu mnie jakaś dziewczyna za trzymaje.

— Odpowiedz — mówi obywatelu guzik. Bar, dzo mnie to ciekawi mówi co tam u was pod ma ognarą się dzieje.

Aż się zleknęwałem. Honor mój został naruszony. — Jak to uważacie, obywatelko? Za co taki dyshonor?

A ona uśmiecha się delikatnie i powiada:

— To nie, obywatelu. My tak wszystkich u wyjęcia. Rozepnąć się, rozepnijcie.

Poderwało mnie, I gdzie tu wolność i swoboda. — Nie bój się — powiadam. Nie tak jestem wychowany by guzik przy ludziach rozpinąć. To — powiadam jest wyśmiewanie się z wolnego obywatela. Wstyd i Lubi.

I prosto do drzwi idę. A tu nagle jak z pod ziemi zdrowy taki chłop.

— Słuchajcie — mówi — obywatelu. Wy te sztuczki schowajcie i guzik rozpinajcie. Już my wie my co w tam macie. Chemja — powiada — mełycyna i biłotrystyka. Wam gorzej będzie o d tego, przewrót książek przy czytaniu a nam poprosi szkoda.

— Czy było robić. Musiałem przy ludziach rozpinąć marynarkę. Wstyd mi taki ogarnął od tego niewychowania, że spalić się można poprostu. Ale rzeczywiście, znaleźli pod marynarką. Cztery książki znaleźli, a chre książki po trzy i pół rubla każda.

Aż mnie serce ścisnęło z żalu. Jak Boga kocham.

A chłop za ramie mnie cap. — Już teraz nie puszcze — powiada — ciebie bandyto. Zaraz po m' licjanta pośle.

Ja, żeby się przestraszyć, to nie powiem. Ale gorycz mnie zalała. Patrzę się na panienkę która mnie zatrzymała i mówię z pogardą:

— Wy jesteście winni wszystkiemu, obywatelko. Gdyby nie wasze pomysły — p owiadam żeby odpinać guziki przy męskich marynarkach, nie by się nie stało takiego. A ja do książki blisko podejść chciałem. Do rewolucji kulturalnej się przyczynić. Ech, obywatelko wstyd. Nie znacie się na porwach szlachetnych.

Tu wszedł milicjant. Nie dał mi skończyć. zawiódł mnie do komisariatu. Masz ty to wolność swobodę i rewolucję kulturalną.

O DACH NAD GŁOWĄ.

Potrzeba intensywniejszej akcji budowlanej.

DEFICYTY MIESZKANIOWE.

Mieszkań jest paneuropejską klęską. Deficyt mieszkaniowy przekracza w Niemczech 1 milion, a w samym Berlinie brakuje 11 tysięcy mieszkań. — Dominującym typem mieszkania jest, nietylko u nas, jedna izba, która stanowi u nas 40 proc. istniejących mieszkań. — W Łodzi dochodzi ten procent do 60, a w Pabjanicach do 70 proc. — Patologia stosunków mieszkaniowych odnosi się też do stosunków higieniczno-sanitarnych właśnie mieszkań 1-pokojowych. — W Warszawie zaledwie 2 proc. tych mieszkań posiada własne klozety, a Poznań, który pod wieloma względami wyróżnia się dodatnio w statystyce polskiej, posiadając n. p. ponad 3-izbowych mieszkań 37 proc. stanowi zupełny wyjątek, — chociaż i tu daje się odczuwać znaczny brak mieszkań, zwłaszcza wobec ogólnopolskiego silnego naturalnego przyrostu ludności. — Wynosiła ona w 1921 r. 27.201 tysięcy, w 1928 r. 30.213 tysięcy. Samych urodzin było w 1927 r. 427.300 tak, że na tysiąc ludzi przypada 14 „człowieka“ przyrostu naturalnego. — Skromnie zatem licząc potrzebuje Polska rocznie przynajmniej 100 tysięcy mieszkań dla nowozałożonych ognisk domowych. Tymczasem w 1927 r. nie wybudowano całych 15 tysięcy mieszkań. — W samych wielkich miastach mieszka 150 tys. rodzin we wspólnych mieszkaniach, przeważnie 1-izbowych.

INWESTYCJE W BUDOWANIE NOWYCH GMACHÓW.

Nad tym katastrofalnym stanem rzeczy zastanawiają się poważnie, a przecież mało skutecznie, sfery rządowe i komunalne. Na ostatnich kwietniowych obradach delegatów 615 miast polskich w Warszawie przekonano się, że ważniejsza jeszcze kwestja niżeli budowa mieszkań są palące potrzeby inwestycyjne, które bez Warszawy wynoszą minimum 640 milj. zł. Skąd zatem wziąć pieniądze na owe 100 tys. rocznie potrzebnych mieszkań? Trzeba sobie bowiem uświadomić na jakie trudności natrafia wszelka akcja budowlana nietylko pod względem materialnym, lecz — o co nam w obecnym artykule chodzi — z przyczyn natury „socjalnej“.

Do trudności materialnych zaliczyć należy nietylko brak kredytów jak brak zmysłu organizacyjnego lub rozrzutność, która zwłaszcza fiksalne akcje budowlane.

KOSZTOWNY GMACH.

warto przypomnieć budowę gmachu Banku Gospod. Krajowego w Warszawie, którego kosztą mają przekroczyć sumę 26 milionów zł. — W małopolskim piśmie „Wiadomości Rzemieśnicze“ z 15.I. b. r. o-

bliczono, że w prywatnej imprezie możnaby takim kapitałem wybudować 500.000 mieszkalnych metrów kwadratowych dla 60 tysięcy obywateli, zatem całe miasto większe niż Toruń. Kredyt znowu prywatny, dla celów budowlanych jest obecnie niezmiernie trudny i nie można go uruchomić w większej ilości niż 600 milj. zł. Z drugiej strony, koszta produkcji budowlanej w sposób zastraszający. W 1914 r. wynosił koszt budowy 1 mtr. sześć. muru na zaprawie półcementowej w Warszawie franków szwajc. 30-89 — dziś daleko ponad 40 fr. szwajc. okragło zatem 35 proc. więcej niż przed wojną. — Po zupełnym wykończeniu gmachu mieszkalnego wynajem mieszkania nie kalkuluje się — zwłaszcza w dużych miastach — poniżej 100 zł. za jednostkę mieszkalną pełnokomfortową. — Kto jest w stanie dziś tyle płacić? Robotnik nie płacił przed wojną za mieszkanie więcej jak 2 proc. swego zarobku: czy może on dziś płacić 10 razy więcej przy tak czy tak zmniejszonych zarobkach w stosunku przedwojennym? Czy urzędnik może więcej płacić za mieszkanie niżeli 25 proc. swych poborów? Wytworzył się zatem stan paradoksalny, że nawet przy silnej rozbudowie mieszkalnej nie byłoby na mieszkania nabywców, albowiem nowo-wybudowane mieszkania przekraczają stanowczo przeciętny standard życiowy obywatela polskiego.

NIE OGRANICZAĆ PRACY.

Jak zatem zaradzić tej klęsce społecznej biaku mieszkań? — Niedawno ogłoszony rządowy projekt podwyższenia komornego do wysokości 172 punktów czynszu przedwojennego, celem osiągnięcia 67 punktów na cele rocznej budowy 47 tysięcy mie-

szkań spotkał się z szczerem oburzeniem całego społeczeństwa. Obecne czynsze stanowią już niezawodnie maximum tego, co obywatel obecnie na mieszkanie może wydać, a obiecanka-cacanka budowania owej astronomicznej liczby nowych pomieszczeń wywołać może u fachowców niefiskalnych tylko pobłażliwy uśmiech.

Jak zatem — pytamy jeszcze raz — zaradzić, bo krytykować nigdy nie trudno. Czy istnieje jakiś środek, który umożliwiłby budowę prywatnych tanich mieszkań? Z góry bowiem trzeba przewidzieć, że na drodze samego materiału budowlanego niema środków do walki: niema środków by skłonić nasz kartel żelazny do sprzedania przedsiębiorcom budowlanym mniej niż cały wagon n. p. rur, lub zmusić ten kartel by nie wymagał, za towar zapłaty z góry. — Też okroić zarobki robotnika i rzemieślnika nie sposób, bo ruch budowlany opiera się na pracy sezonowej, krótko trwającej, a pozatem — co przedewszystkiem podkreślić należy — robocizna musi być droga, bo jest terror 8-godzinny dzień pracy. — Gdyby robotnik a zwłaszcza samodzielny rzemieślnik mógł dobrowolnie pracować zgodzili się chętnie na obniżenie swej robocizny, a temsamem podniosłaby się wydajność i efektywność akcji budowlanej. — Któż jednak z obecnych społeczników ma odwagę uderzyć w tę „socjalną“ piętę Achillesową? A przecież bez tego nie będzie dachu nad głową, — natomiast prędzej sprawdzi się przestroga Devey'a z ostatnich dni, że przerost socjalnych świadczeń w Polsce doprowadzi do ich runięcia w przepaść wraz z całą gospodarką krajową.

H. G.

Wynalazek lotnika polskiego

WSKAZYWAĆ BĘDZIE PILOTOM KIERUNEK WIATRU ZAPOMOCA ŚWIATEŁ KOLOROWYCH.

Prasa amerykańska donosi, że znany milwaucki lotnik polski p. Czaplewski, dokonał ciekawego wynalazku aparatu, który wskazuje lotnikom kierunek wiatru zapomoć światła kolorowych. Wynalazkiem tym zainteresował się rząd amerykański, który zakupił kilka aparatów. Wynalek sam został zakupiony u p. Czaplewskiego przez dwóch Amerykan. P. Czaplewski już od młodych lat interesuje się lotnictwem i sam zbudował 15 samolotów.

P. Czaplewski myśli także o laurach Lindbergha, lecz brakowało mu zawsze kapitału i nie mógł zainteresować kapitalistów i przemysłowców swymi projektami.

Pewnego razu o mało nie ziszcili się jego życzenia w tym kierunku ponieważ zaangażowali go dwaj Europejczycy w Toledo do wybudowania aeroplanu, którym za-

mierzali przelecieć Atlantyk.

Gdy samolot dobiegał ukończenia, mężczyźni ci zostali zabici podczas próbowania jednego z motorów w aeroplanie. Uderzyli oni o wagon kolejowy podczas mgły, ponosząc śmierć na miejscu. Byli to: Anton de Pauli, inżynier austriacki i M. A. de Mos, lotnik francuski.

P. Czaplewski wstawił się również jako wysłaniec automobilowy. Udoskonalili on ostatnio nowe światło sygnałowe dla automobilów oraz aparat hydrauliczny, służący do zmniejszania wstrząsu przy lądowaniu aeroplanu i nowy materiał do pokrycia skrzydeł aeroplanowych.

Na przyszłą zimę zamierza on wybudować samolot swojego pomysłu i w lecie polecieć do Europy.

Zapisujecie się na członków
L. O. P. P.

TELEGRAMY.**POŻAR NA OKRECIU.**

Singapore 25-8 (aw)

Parowiec brytyjski „Port-Napier” przysłał do portu Tutuila na wyspach Samoa depezę; donosząc się pomocy. W odległości przeszło 100 km. od portu na parowcu wybuchł pożar; który dotąd nie został ugaszony. Istnieje obawa, że płomień ogarnie zapasy oleju i smarów okrętowych. Z portu Tutuila wyruszył z pomocą pływaczemu parowcowi okręt wojenny.

SKORZYSTAŁ Z PEŁNOMOCCNICTWA.

Kraków 25-8

Barzadca hotelu Francuskiego w Krakowie Rudolf Maśnik, którego właściciel hotelu p. Ratterman mianował swoim pełnomocnikiem, korzystając z nieobecności swego szefa, sprzeniewierzył kilkanaście tysięcy złotych i zabrał książki i znikł z Krakowa.

Pościg za defraudantem nie dał rezultatów. Prawdopodobnie Maśnik uknął zagranicę.

ROZKOSZE PODRÓŻY PRZEZ PUSTYNIĘ.

Capstadt, (Afryka Południowa) 25-8

Przed kilku tygodniami wybrała się liczna grupa boerów z portugalskiej Angoli w kierunku południowo-zachodniej Afryki, nad którą mandały sprawuje Wielka Brytania.

Boerowie podróżowali na 6 wielkich samochodach ciężarowych.

W pewnym miejscu zmylili drogę i zapuścili się w pustynię zupełnie pozbawioną wody. Po kilku dniach wszyscy byli bliscy śmierci z pragnienia, gdy przypadkowo znaleźli ich poszukiwacze złota.

Nieszczęśliwi wypili nawet wodę z chłodni samochodów.

SABOTAŻ W ROSJI SOWIECKIEJ.

Moskwa 25-8

Mińskie pismo sowieckie „Zwiewda” donosi, że niewykrytą sprawcy dokonali aktu sabotażu psując kabel telefoniczny w śródmieściu Mińska. W ciągu doby, póki trwała naprawa kabla, wszystkie urzędy sowieckie w Mińsku pozbawione były połączenia telefonicznego. Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest przez GPU.

DR. MACZEK NA INDEKSIE.

Nowy Jork, 25-8 (aw)

Na linii kolejki podziemnej, na stacji Times-Square, wydarzyła się wczoraj katastrofa skutkiem wadliwości zwrotnicy. W rezultacie wykolejenia się pociągu, wiozącego w dziesięciu wagonach około 2.000 — ludzi, kilka pierwszych wagonów wyskoczyło z szyn i uległo rozbiciu. Dwudziestu pięciu pasażerów zostało zabitych oraz około 200 odniosło rany.

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 985

Dzisiaj Fascynujący film Dzisiaj

„SANDRA”

Piętny dramat z życia kobiety o dwustronnej duszy. W roli głównej genialna artystka

Barbara La Marr

niebawem wystawa pracujących paryskich dancigów

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pól miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 13 popoł. miejsce 90 gr., II miejsce 60 gr., III miejsce 40 gr.

Pakt i rewizyta.**Sekretarz stanu Kellog nie zabawi długo w Europie**

Paryż 25-8 (tel. wł.)

Sekretarz stanu Kellog oświadczył na zapytanie kilku przedstawicieli prasy że nie będzie w Paryżu i nikim wdawał się w żadne rokowania polityczne, wychodzące poza ramy sprawy podpisania paktu antywojennego. Wszelkie inne wersje nie odpowiadają prawdzie ani zamiarom Kelloga.

Zapytany o program swego pobytu, podsekretarz stanu Kellog oświadczył, że po podpisaniu paktu przeciwwojennego uda się tylko do Dublina na pokładzie krążownika „Detroit” i to w środę przyszłego tygodnia, ażeby zrewizytować prezydenta wolnego państwa irlandzkiego, który złożył

wizytę w Waszyngtonie. Następnie podsekretarz stanu wraca stąd do Stanów Zjednoczonych.

Po południu Kellog złożył wizytę ministrowi Briandowi i odbył z nim dłuższą konferencję.

Paryż 25-8 (ate)

Ukazała się odezwa municypalności Paryża, wzywająca mieszkańców do udekorowania domów w niedzielę i poniedziałek z okazji uroczystości podpisania paktu.

Gmach francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych udekorowany będzie sztandarami 15 państw, które pierwsze złożą swe podpisy. Publika nie budynki będą iluminowane.

Posiew bolszewizmu na Łotwie.**Aresztowania w Rydze i Libawie. 200 osób w więzieniu oczekuje rozprawy sądowej.**

Gdańsk, 25-8 (aw)

Według nadeszłych tu z Rygi doniesień, po czwartkowych zaburzeniach panuje tam zupełny spokój. Wszystkie fabryki są uruchomione. Żadnych tarć między zarządem przedsiębiorstw a pracownikami niema.

Z pośród aresztowanych podczas zajść czwartkowych znajduje się jeszcze w więzieniu 200 osób, które stawione zostaną przed sąd. M. in. znajduje się nadal w więzieniu przywódca niezależnej partji socjalistów, Kurpiński. Osadzony również został w więzieniu przywódca związków lewicowych Leiden. Temu ostatniemu grozi wysła-

denie go z granic Łotwy.

Jak donoszą z Libawy, również i tam dokonano szeregu aresztowań w związku z przygotowaniem manifestacji i zaburzeń, których program ustaliły radykalizujące związki zawodowe.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, wzbraniające organizowania jakichkolwiek zgromadzeń i wieców, dla utrzymania spokoju powszechnego. Związki zawodowe lewicowe noszą się jednak z zamiarem kontynuowania akcji, wobec czego oczekiwać należy nowych aresztowań.

Nowa konwencja celna polsko-gdańska**Obowiązuje od 1 kwietnia r.b.**

Gdańsk 25-8 (tel. wł.)

Wczoraj pomiędzy senatem Wolnego Miasta a delegacją rządu polskiego został podpisany protokół wykonawczy do polsko-gdańskiej konwencji z 12 sierpnia 1925 roku. Protokół dotyczy zastosowania przepisów polskich dla cel eksportowych. Na podstawie protokołu podpisanego przez obie

strony rząd polski w najbliższym czasie wyda szereg rozporządzeń, regulujących stosunki celne na rok gospodarczy 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929 r. Ta nowa konwencja uważana jest w kołach niemieckich i gdańskich jako dalszy dowód przyjaźnej współpracy polsko-gdańskiej.

Sowiety przeciw Kellogowi**Obrażony bolszewizm demonstruje przeciw paktowi antywojennemu**

Paryż, 25-8 (tel. wł.)

„Echo de Paris”, zajmując się obecnie przełomowymi rokowaniami pomiędzy dyplomatami światowymi w Paryżu i Genewie, stwierdza w artykule, podpisanym przez znanego publicystę francuskiego Andrzeja Pirenneau że jest rzeczą niemożliwą wycofać wojska okupacyjne z Nadrenji bez poprzedniego uzyskania innych zabezpieczających Francję i sojuszników gwarancji.

Nawet stała kontrola międzysojusznicza Nadrenji nie jest wystarczająca, ponieważ nie mogłaby ona w razie ataku niemieckiego przeprowadzić wysadzenia w powietrze mostów przez Ren. 10 stycznia 1935 r. z punktu widzenia prawniczego opróżnienie Nadrenji byłoby tylko wówczas możliwe, gdyby do tej chwili powstały wystarczające gwarancje przeciwko atakowi niemieckiemu.

wojsk. Nawet optymiści jednak, jak pisze dziennik paryski — nie mogą prorokować, że to się stanie w przewidzianym czasie.

Niebezpieczeństwo od r. 1919 raczej wzrosło, niż zmalało. Ostatecznie bez gwarancji dla powszechnego bezpieczeństwa, bez rezygnacji niemieckiej z połączenia z Austrią wszelką myśl o opróżnieniu Nadrenji musi być zasadniczo odrzucona.

Wobec bliskich stosunków, łączących autora i dziennik z premierem Poincarem artykuł ten wywołał wielkie wrażenie.

Paryż, 25-8 (ate)

Komunistyczna „Humanite” zapowiada, iż w poniedziałek t. j. w dniu podpisania paktu Kelloga odbędą się manifestacje komunistyczne dla podkreślenia solidarności z Rosją Sowiecką w protestach przeciwko międzynarodowemu kapitalowi.

Przez radio

PROGRAM NA NIEDZIELĘ, 26 SIERPNIA
 Spawy a) 8.15—8.45 Msza Polowa; b) 9.00—12.00 Korowód delegacji (alegoryczne grupy z maszynami i narzędziami rolniczymi: z pługiem, siewnikiem, brodniami itp., żniwiarze, kosiarze wóz ze snopkami wóz siana grupy z separami itd.). Na czele korowodu Wiosny będzie wieńiec ogólny od imienia wszystkich organizacji rolniczych. Za delegacjami organizacyj będą postępowały organizacje młodzieży wiejskiej.

12.00 Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; komunikat lotniczo-meteorologiczny.

13.40 Rozmaitości.

14.00—21.00 Dalszy ciąg transmisji ze Spawy: a) 14.00—17.00 Składanie wieńców (przemówienia przysiężki itd.) b) 17.00—21.00 Zabawa ludowa (koncert muzyki, orkiestra, tańce itd.).

21.00 Koncert popularny, org. przez orkiestrę Filarmonii Warszawskiej wspólnie z Polskim Radiem.

22.00 Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny

22.05 Komunikaty PAT.

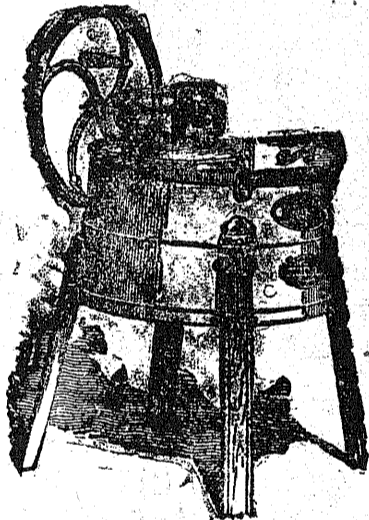
22.20 Komunikaty: policyjne, sportowe nad program.

23.30 Muzyka taneczna z restauracji i Oczka.

American Waringer Company

PIOTRKOWSKA 40, TEL. 70-80.

Sprzedaje za gotówkę i na raty
 Oryginalne amerykańskie maszyny
 DO PRANIA „MAJESTIC”



oraz amerykańskie wyżymaczkę
 „EMPIRE”

Chłopiec

z porządniejszej rodziny z praktyką w drukarni potrzebny.

Zgłaszać się w adm. „Rozwoju”.

8 kl. Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych.

(z prawem wydawania świadectw)

A. WIERZBICKIEGO

ul. Piotrkowska 85 (Al. Kościuszki 28)

Zapisy do wszystkich klas, aż do kl. 8 włącznie przyjmuje sekretariat codziennie od 6—8 wiecz. Początek roku szkolnego 3 września r.b.

OPLATY NISKIE.

DLA NIEZAMOŻNYCH ULG

Katastrofa żywiołowa w północnych Włoszech.

Wskutek oberwania się chmury zbiory w okolicach Padwy zupełnie zniszczone.

Rzym, 24-8 (tel. wł.)

Całe północne Włochy zostały wczoraj nawiedzone katastrofalną burzą połączone z oberwaniem się chmury. W miejscowości Como zalane zostały ulice i tory kolejowe. Wskutek podmycia góry zasypany zo-

stał tor kolei Medjolan - Como, tak, iż komunikacja między temi miastami została przerwana. Podczas gwałtownej wichury został uszkodzony we Florencji słynny kościół S. Michele. W okolicy Padwy zniszczone są zupełnie zbiory.

W najbliższych dniach zostanie otwarta

WINIARNIA i pokój gościnny

przy składzie

A. P. CZKWIANIANCA

PIOTRKOWSKA 69 tel. 38-64

Konsument na miejscu.

Bufet i sprzedaż do domów



OSTRZEŻENIE. Przy kupnie należy akcentować i wyraźnie żądać tylko ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM” GĄSECKIEGO; znanych od lat trzydziestu i wystregować się naśladownictw uporeczywie polecanych w podobnym do naszego opakowaniu.

Cecylia Bittner

Junior

powróciła

Szkło okienne

ornamentowa, surowe, matowe, oraz szklenie budowli
 djamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich
 J. Olejnik czak, Główna Nr. 14,
 UWAGA; Szkła inspektowe w wielkim wyborze 57a

NASPLATY miesięczne i tygodniowe!
 poleca na nadchodzący sezon
 Magazyn Eleganckiej Konfekcji Damskiej
 Z. GLIKSMAN Łódź, Główna Nr. 1
 PAŁTA z pierwszorzędnych materiałów
 według najnowszych zagranicznych fasonów

Fabryka ioster i zakład odzieżowy

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22
 poleca po cenach najniższych

Łostry, tremo, toalety jasne, ciemne w oryginalnych ramkach oraz łostry wieszaki, Meble połączące i celowite urządzenia najnowszego typu. Odbieranie i poprawianie łostrzy z uwzględnieniem do doboru. Sprzedaż na raty i za gotówką. | 7960



Założona w roku 1923
 Szkoła Rysunku i Malarstwa
 Artysty Malarza

Szczepana Andrzejewskiego
 w Łodzi, Kilińskiego 141

Rysunek Malarstwo Grafika
 żywe modele akty

Specjalny kurs dla nauczycielstwa. Ranne kursy kompozycyjne. Własna biblioteka. Wykłady anatomji perspektywy i Historji sztuki

Kurs rysunkowo-malarski, w zastosowaniu do wszelkich gałęzi rzemiosła

Szkoła gruntownie odnowiona, zaopatrzona w bogaty zbiór modeli, nowoczesne oświetlenie. Uczennice i uczniowie zdolni będą zwalniani od opłat. Uczestniczący na 2 lub więcej kursów otrzymują zniżkę. Zapisy codziennie od 10 rano do 7 wiecz. Wszelkie zapisywanie się w celu zarezerwowania miejsc jest wskazane.



ZYCIE GOSPODARCZE.

W obronie polskich lasów.

Udaremnione przejście wielkich obszarów leśnych w ręce firm niemieckich.

Głośną była swojego czasu transakcja barona Liebiga, wielkiego właściciela ziemskiego, który swe posiadłości leśne w Małopolsce Wschodniej sprzedał za 3.200.000 dolarów dużym niemieckim firmom drzewnym, mającym swą siedzibę w niemieckiej części Górnego Śląska. Firmy te wypłaciły nawet baronowi zaliczkę w wysokości 300.000 dolarów.

Obecnie, jak donoszą ze Lwowa tamtejszy Okręgowy Urząd Ziemski unieważnił tę transakcję.

Charakterystyczne są motywy decyzji Urzędu Ziemskiego, który jako powód swego rozstrzygnięcia przytoczył brak gwarancji ze strony firm niemieckich, że w nabytych obiektach leśnych nie będą uprawiały gospodarki rabunkowej. Ponadto baron Liebig miał dopuścić się pewnych wykroczeń podatkowych w związku z ową transakcją sprzedaży. Dla informacji zaznaczyć należy, że baron Liebig jest teściem niemieckiego ministra obrony krajowej Grönera.

Wiadomość o unieważnieniu transakcji barona Liebiga należy przyjąć z dużym zadowoleniem.

Znane są bowiem metody pracy kapitału niemieckiego, który prowadzi najgorszą gospodarkę rabunkową w naszych lasach, wywołując oburzenie całego społeczeństwa.

Działalność tego kapitału jest jeszcze o tyle szkodliwsza, że t. zw. eksploatacja terenów leśnych polega na wyrąbywaniu surowca i wywiezieniu go do tartaków położonych po stronie niemieckiej tuż nad granicą polską. Omija się w ten sposób tartaki, a nawet zamyka już istniejące polskie, jeżeli znajdowały się na terytorjum, które przesz-

ły w ręce niemieckie.

Decyzja Urzędu Ziemskiego przyczyni się może, choć w pewnym stopniu do za-

hamowania procesu przechodzenia lasów polskich w obce ręce, który w ostatnich czasach postąpił znacznie naprzód.

Regionalna wystawa rolniczo-przemysłowa na Wołyniu

ODBEDZIE SIĘ OD 1 DO 7 WRZEŚNIA.

Pod przewodnictwem wicewojewody wołyńskiego p. Dzięwałowskiego — Gintowta zawiązał się komitet, który przystąpił do zorganizowania wołyńskiej wystawy rolniczo-przemysłowej. Tak jak w Wilnie ostatnie targi północne dokonały rewji sił gospodarczych Kresów północno-wschodnich, analogiczne zadanie podjęły również Kresy wschodnio-południowe.

Wołyńska wystawa rolniczo — przemysłowa, która odbędzie się w dniach 1 — 7 września r. b. oprócz działów produkcji roślinnej (sekcje: nasienna, maszyn i narzędzi rolniczych, przemysłu rolnego, chmielarstwa,

tytoniarstwa i przemysłu spożywczego) produkcji zwierzęcej (hodowli koni, bydła, trzody chlewnej, drobiu i hodowli ryb) — przedstawi istotny stan potrzeb meljoracyjnych drogowych, budowlanych, pożarnictwa, leśnictwa, łowiectwa, pszczelarstwa, spółdzielczości kredytowej, spożywczej i mleczarsko-jajczarskiej, rzemiosła, wyrobów ludowych, opieki społecznej, szkolnictwa — etnograficzną przedstawi swę zbiory jako zaczątek regionalnego muzeum wołyńskiego. Sekcja ekonomiczna komitetu wystawowego tworzy specjalny dział pod nazwą „Udział Wołynia w życiu gospodarczym państwa“.

Kompromitująca statystyka.

POLSKA NIE PRODUKUJE SAMOCHODÓW.

Waszyngtoński departament handlu oblicza produkcję samochodów w r. 1928 na 4.840.000 sztuk; o 690 tys. więcej niż w roku zeszłym. Lwią część tej nadwyżki, bo 4 miliony produkuje przemysł samochodowy Stanów Zjednoczonych, który powiększył swoją produkcję w stosunku do zeszłorocznej o 605 tys. sztuk.

Na drugim miejscu, ale daleko w tyle

za amerykańskim, stoi przemysł samochodowy angielski z produkcją 250 tys. sztuk (więcej w stosunku do roku ub. o 18 tys.).

Po 200 tys. przypada na Francję i Kanadę, przyczem w tej ostatniej przemysł ten rozrasta się o wiele szybciej, gdyż po większą produkcję zeszłoroczną o 25.500 sztuk, kiedy francuski tylko o 10 tys.

Niemiecki przemysł samochodowy figuruje z cyfrą 91 tys. (o 19 tys. więcej), włoski z 55 tys., czeskosłowacki — 15.400, austriacki — 11.500, belgijski — 8.150, rosyjski (sowiecki) — 2.100, szwedzki 2 tys. i szwajcarski — 1.600.

Polski przemysł samochodowy nie jest wcale brany pod uwagę, a przecież zapotrzebowanie na samochody w Polsce rośnie. Kiedyż ta gałąź przemysłu, na której opiera się wysoki poziom dobrobytu robotnika amerykańskiego, zacznie się rozwijać na dobre u nas?

Eksport wyrobów koszykarskich do Ameryki.

POLSKA MA OTWARTY RYNEK ZBYTU.

Rynek amerykański, którego pojemność jest olbrzymia, może być znacznie powiększony dla eksportu wyrobów polskich, gdyby był oceniany przez polskich wytwórców wyrobów koszykarskich. Import mebli koszykarskich do Stanów Zjednoczonych w r. 1926-ym wynosił ogółem dol. 420.985 — przyczem na import z Polski przypada suma dol. 5.690, co stanowi zaledwie 1,3 proc. W tym samym okresie ogólny przywóz wyrobów koszykarskich wyniósł dol. 1.288.521, z czego na Polskę przypada suma dol. 33.825 — (czyli 2,6 proc.)

W roku 1925 wyprodukowano w Stanach Zjednoczonych wszelkiego rodzaju mebli koszykarskich za dol. 25.345.516, zaś wyrobów koszykarskich za dol. 16.658.000.

Dotychczasowe wysiłki eksporterów polskich w tej dziedzinie były częstokroć chaotyczne i nie potrafiły zainteresować poważnej rynku amerykańskiego wyrobami polskimi. Zarówno towar, opakowanie, jak i ceny były tego rodzaju, że nie zachęcały odbiorców tamtejszych do nawiązania sta-

łych stosunków z polskimi producentami. Natomiast konkurencja czeska i belgijska dokładała wszelkich starań, aby zdobyć rynek amerykański. Największym powodzeniem cieszą się w Stanach Zjednoczonych polskie kosze maglowe (owalne), oraz kosze do brudnej bielizny

Wpływy z podatku gruntowego maleją.

ZESTAWIENIE DANIN PUBLICZNYCH I MONOPOLI OD KWIETNIA DO LIPCA BR.

Zgodnie z tymczasowymi zestawieniami obrotów kasowych w poszczególnych izbach skarbowych kraju w I-szym kwartale budżetowym 1928 roku, czyli od 1 kwietnia do 1 lipca br., wpływy z danin publicznych i monopolii wyniosły 602.283 zł, czyli o 2,5 proc. więcej od sumy prelimitowanej w budżecie.

Największy wzrost wskazuje podatek przemysłowy, wyoszaczy o 36 proc. więcej od sumy prelimitowanej.

Dalszy wzrost wykazują opłaty od kart do gry (o 25 proc.) odsetki zwłoki i grzywny (o 18 proc.)

podatek z kwasu octowego (12 proc.) podatek do hodowy (o 11 proc.) opłaty stemplowe (o 5 proc.)

Natomiast znaczne zmniejszenie wykazują podatki gruntowy (o 9 proc.); podatek wojskowy (o 8 proc.); i akcyzowe opłaty patentowe (o 12 proc.).

Zmniejszony jest również wpływ z monopolii prawie o 9 proc. Wpływ loterii państw. jest zmniejszony o 3,5 proc. monopolu spirytusowego o 2 proc. monopolu soli o 3 proc. i wreszcie monopolu zapalniczy o 0,3 proc.

GIMNAZJUM ZGROMADZENIA KUPCÓW m. ŁODZI

(handl. matem. przyrodn.)

Narutowicza nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 3, 4, 5, września o godz. 4 popoł. Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać), dowstępnej, wstępnej i Wyższych przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 2.

Do klasy VII Wydziału Handlowego mogą być przyjęci bez egzaminu uczniowie wszystkich typów gimnazjów po ukończeniu 6 klas. Różnice programów zostaną wyrównane drogą specjalnych dodatkowych lekcji (bezpłatnie)

Początek lekcji dnia 1 września o godz. 9 rano.

DYREKTOR: ANTONI JIŻKOWSKI.

Zamiast szumnych reklam,
dajemy pierwszorzędny
towar

Mydło Toaletowe
„ODORIS“

nadaje gładkość cerze
i usuwa czerwonocień
i szorstkość skóry
Prosimy przy kupnie zwrócić u-
wagę na nazwę „ODORIS“ jak
znak fabryczny

Szony

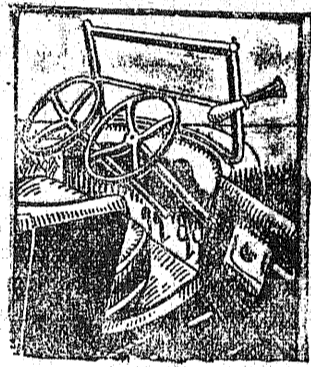
nadające się na każde
przedsiębiorstwo w śród-
mieściu zaraz do wynaje-
cia Wiadomość L. Taler
Główna 36

Zarząd 8-kl. Gimnazjum

HELENY MIKŁASZEWSKIEJ

niniejszym podaje do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że gimna-
zjum zostało przeniesione do nabytego gmachu szkolnego przy ul.
Narutowicza 55-A (dawne gimnazjum B. Brauna).

Egzaminy wstępne i początek roku szkolnego 1-go września
o godz. 8.15. Pensjonat rozszerzony, 2363



Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych W. WOJNA i S. SIEPRAWSKI

Łódź, Piotrkowska 111, telefon 49-11
Kurs teoretyczny i praktyczny.
Zapisy przyjmuje kancelaria kursów codziennie,
od 8 rano do 8 wieczorem.
Kurs normalny zł. 95. Opłata ratami
po zł. 20 tygodniowo.

Dyrekcja gimnazjum męsk. Łódzkiego Stowarzyszenia Popie- rania Średniego Wykształcenia Handlowego

przy ul. Narutowicza 58

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców, że egza-
miny wstępne do wszystkich klas łącznie z przygoto-
wawcami rozpoczyna się w dniu 3 września o godz. 4 pp

Podania przyjmuje kancelaria gimnazjum codzien-
nie od 9 do 1-oj

Wobec przystąpienia do Stowarzyszenia rodziców
uczniów byłego gimnazjum B. Brauna Rada Opiekunów
otwiera wszystkie klasy równoległe z programem gim-
nazjum humanistycznego

W klasach niższych wpisowe obniżone.

Dyrekcja gimnazjum wzywa wszystkich uczniów
do stawienia się w dniu 1-go września o g. 9-oj rano.

Dyrektor (—) K. WISNIEWSKI.

5317—

Z PRACOWNI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH
Żeńskie Gimnazjum
TWA „KULTURA“
Piotrkowska 85.
Czasne 25 złotych miesięcznie.
Urzędniczy państwowy zwolnieni od opłat,
Kancelaria otwarta codz. od g. 10-1 popoł. i od 8-8 w.

Sweatry
REFORMY TRYKOTAŻE
oraz wszelkie wyroby wełniane
najnowszych fasonów
Hurtowo i Detalicznie
Po cenach fabrycznych
Poleca
A. SIEDLECKI
Łódź Główna 49

Kursy Handlowe

Zw. Zaw. Handlowców Polskich w Łodzi,
ul. Cegielniana 70 w lokalu Państwo-
wej Szkoły Handl.
Tel. 9-79

Zapisy kandydatek i kandydatów od g. 5-7
codziennie

Polski Kurjer Krawiecki

Bronisław Brzozowski
Łódź, Zeromskiego 99
tel. 60-99

Przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zak-
res krawiecki, nicówki i reperacje.

Prasowanie garnituru 2,80
sukni 2,60

z odesłaniem i odebraniem. Pranie chemiczne
farbowanie wywabianie wszelkich plam jak rów-
nież koboty i reperacje futrzane. Roboty wykony-
wam jaknajsolidniej i punktualnie

Pozostaje z głębokim szacunkiem i polecam się
łaskawym względem

Mistrz Krawiecki
Bronisław Brzozowski

Ogłoszenie

Magistrat m. Łodzi podaje do wiado-
mości osób zainteresowanych, że projekty
budowlane, składane w Inspekcji Budowla-
nej do zatwierdzenia, winny być zaopatrzo-
ne w dokładne plany orientacyjne w skali
1:10000, oraz — plany sytuacyjne w skali
1:500, zawierające oprócz działki, na której
projektuje się budowa również działki są-
siednie, wraz z istniejącymi na nich budyn-
kami, z podaniem ilości kondygnacji i ro-
dzaju materiału z jakiego budynki te są wy-
konane.

Projekty, nie odpowiadające tym wa-
runkom, rozpatrywane nie będą. 2369

Szkoła Handlowa Wieczorna przy Stow. Polskich Kupców i Przemysł. Chrześcijan w Łodzi

ul. Gdańska 45, tel. 40-20

podaje do wiadomości, że przyjmuje się zapisy
nowowstępujących codziennie oprócz niedziel i świąt
w godz. od 9—1 p. p. i od 7—9 wiecz. Uczniowie
zeszłoroczni obowiązani są ponowić zapis.

2881

Dyrektor (—) M. SZARKOWSKI.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 26 sierpnia Zefiryny.

TEATRY

Gong: — „Wszędzie Rafałek“.

WIDOWISKA

Casino: — „13ty Przysięgły“.

Splendid: — „Dama z rekordem światowym“

Odeon: — „W kuszącym ogniu brylantów“

Corso: — „Grzechy Paryża“

Dom Ludowy „Sandra“

Miejski Kin. Ośw. „Nędznicy“.

Wiadomości bieżące.

Noce dyżury aptek.

Dziś w nocy dnia 26 sierpnia dyżurują następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Perelman (Cegielińska 64); H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankiewicz (Stary Rynek 9). (p)

Stacja badania mięsa, sprowadzanego z zagranicy.

Na mocy porozumienia władz miejskich z Wydziałem Rolnictwa i Weterynarii Województwa łódzkiego zostanie w najbliższym czasie na terenie Rzeźni Miejskiej stacja badania mięsa, sprowadzonego z zagranicy.

Rejestracja przedsiębiorstw.

Urząd Przemysłowy I Instancji (Magistrat m. Łodzi) przypomina o obowiązku zgłoszenia wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw (przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych i usługowych); które powstały przed dniem 16 grudnia 1927 roku.

Niedopełnienie obowiązku zgłoszenia karane będzie grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 14 dni.

Przystanek „Kamień Wielki“

Z dniem 1 sierpnia r.b. na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji; otwarty został przystanek osobowy „Kamień Wielki“ pomiędzy stacjami: Bratków — Opoczno, linii Kozłowski — Skarżysko — Kamienna.

Opłaty za przejazd osób i przewóz bagażu pobierane będą w pociągach przez drużynę konduktorską.

Zabawa urzędników.

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa urzędników państwowych O. K. IV., urządza dziś w niedzielę dnia 26 sierpnia w Rudzie Pabjanickiej w lasku p. Rance (przystanek tramwajowy Marysin) wielką zabawę ogrodową, połączoną z loterią fantową, pocztą francuską, serpentynami i confetti — na którą zaprasza szerokie warstwy publiczności. Podczas zabawy przygrywać będzie wyborowa orkiestra. Wieczorem oryginalna iluminacja parku. Bufet na miejscu obficie zaopatrzone. Początek zabawy o godz. 14-ej.

Bilety wstępu dla dorosłych po 1 zł., dla wojskowych i młodzieży 50 gr.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w niedzielę dnia 9 września 1928 r.

Tydzień strażaka w Łodzi

W OKRESIE OD 23—30 WRZEŚNIA 1928 R.

W trosce o życie i mienie mieszkańców naszego miasta, Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza podejmuje pracę nad zrealizowaniem dwóch wielkich przedsięwzięć mających dla bezpieczeństwa mienia ludności kolosalne znaczenie.

Pierwszym z tych poczynań jest otwarcie oddziału stałego w Bałutach co nastąpi jeszcze w roku bieżącym, drugie to rozpoczęcie robót nad sygnalizacją przeciwpożarową.

W zrozumieniu, że w tak poważnych

poczynaniach musi instytucji okazać pomoc całe społeczeństwo łódzkie. Zarząd i Komenda organizuje w okresie od 23—30 września r. b.

TYDZIEŃ — STRAŻAKA

w którym wszystkie warstwy społeczeństwa będą miały możliwość okazania swej pomocy dziełom tworzonym wyłącznie dla ich dobra. —

Zarząd i Komenda

Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

Przed inauguracją sezonu teatralnego.

PIERWSZĄ PREMIERĄ TEATRU POPULARNEGO BĘDZIE DRAMAT NARODOWY.

Kończący się sezon ogórkowy, przyniesie Łodzi szereg niespodzianek. O zamierzeniach dyrektora Teatru Miejskiego coś nie coś już pisaliśmy. Liczni zwolennicy pierwszej sceny łódzkiej zainteresują się zapewne zamierzeniami Teatru Popularnego na najbliższą przyszłość.

Otóż na scenie sympatycznego „Popularniaka“ ukazał się na wstępie — General Bem. — Dramat ten, ukazujący się poniekąd na dobie w związku z niedawnymi uroczystościami ku czci wielkiego bohaterki o niezawisłość państwową Polski, o pracownicy został na tle znanej powieści Gąsiorowskiego, co samo przez się jest rękojmią, że tak menty historyczne jak i zarysy i charakterystyka każdej postaci, będą oddane wiernie. Przeróbki Bema na scenę dokonał p. Skrzywan (nie należy ideo tyfikować z szefem wydziału kanalizacji m. Łodzi p. Inż. Skrzywanem). W szeregu mistrzowsko wyreżyserowanych aktach, przy odnowionych dekoracjach, przed oczyma widza przesuną się historyczne

postacie przemkną dawno minione chwile, kiedy to ofiarność sięgająca szczytów — i najskrajniejsza podłość, ofiarność bezgraniczna i bierność i tępota znamięowały naród, aby — wając się długo na szalach historii — wciągnąć wreszcie kraj cały w ciemną otchłań niewoli i nędzy.

Sztuka odtwarzająca jeden z najtragiczniejszych w dziejach naszych moment, przyczyni się niewątpliwie do uświadomienia najszerszych warstw naszego społeczeństwa.

W sali Geyerowskiej Teatr Popularny odegra weselą komedię pt. „W gołębniku“ przypominającą „Służby Pańskie“ Fredry.

W repertuarze Popularnego, poza sztukami o treści poważnej, figurują również i sztuki lekkie.

Zaznaczyć warto, iż dyrektor p. Józef Pilarski niestrudzony gdy o dobro powierzonych jego pieczy placówki chodzi, zaangażował ostatnio 6 nowych sił dążąc do postawienia „Popularnej“ sceny łódzkiej na jaknajwyższym poziomie. (ab)

Rejestracja drobnych zakładów handlowych.

OPIESZAŁYM GROZA WYSOKIE KARY.

Krajowy Związek Drobnych Kupców (ul. Piotrkowska 1. 82) zawiadamia i napomina swych członków i wszystkich zainteresowanych niezrejestrowanych drobnych kupców, by we własnym interesie i dla uniknięcia niemiłych następstw (1000 zł. grzywny i 14 dni aresztu) starali się wykorzystać ostatnie trzy dni i rejestrowali swe zakłady.

Termin rejestracji wyznaczony jest reskryptem Ministerstwa Przemysłu i Handlu do dnia

30-VIII r.b.

Sprawę rejestracji załatwić można przez sekretarjat Krajowego Związku Drobnych Kupców Łódź ul. Piotrkowska 82 (w podwórzu) od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 do 7 wieczór.

W dniu 30-VIII r.b. zgłoszenia o rejestracji Związek przyjmuje tylko od godz. 9-ej do 12-ej w południe.

Specjalna ochrona osób wojskowych

PRZED ZNIEWAGAMI W DRUKU.

Świeżo ogłoszony Dziennik Rozkazów M.S. Wojsk (Nr. 23) poleca ścigać sądowo nie za zniewagę wojska jako całości, ministra spraw wojskowych, podległych mu władz i instytucji oraz poszczególnych osób wojskowych w związku z ich stanowiskiem urzędowym.

Z wnioskiem ścigania z urzędu występuje do ministra sprawiedliwości szef gabinetu ministrów spraw wojskowych, jeśli

idzie o władze centralne, dowódcy zaś okręgów kurpusów sprawy z terenu sobie podległego skierowują do prokuratora cywilnego przy sądzie okręgowym.

Równocześnie mogą czynniki te oraz osoby znieważone żądać konfiskaty druku, którym dopuszczono się zniewagi oraz występować w charakterze oskarżyciela prywatnego.

Oszustów nie sieją, głupcy rodzą się na kamieniu.

SZKOŁY FILMOWE — INSTYTUCJE DO NACIĄGANIA ŁATWOWIERNYCH.

Filmy łódzkiej wytwórni „Koraj-film”, których nie było. Bezrobotni, uczęszczający na kursy filmowe. Zebracy z dyplomem filmowym „Koraj - Filmu”. Dlaczego policja nie położy kresu naciąganiu naiwnych.

Oszuści, aferzyści, spekulanci i wszelkiego rodzaju inni wydrwigrosze wciąż szukają nowych pól gdzieby niewyczerpana głupota ludzka dawała im możliwość łatwego wyciągania groszy z kieszeni nieopatrznych bliźniego.

Ostatnio bardzo modnym i należycie eksploatowanym w Polsce terenem oszustw i naciągania są tzw. „szkoły filmowe”, instytucje nie mające wspólnego z nauką a tem więcej z kinematografią. Są to natomiast tereny doświadczalne dla badaczy, którzy chcą stwierdzić ile w kraju jest młodocianych naiwnych, którzy dobrowolnie wydadzą ostatni grosz w ręce pierwszego lepszego aferzysty.

O pladze „szkół filmowych”, które ostatnio wyrastają jak grzyby po deszczu sygnalizują dzienniki ze wszystkich stron kraju. We Lwowie jacyś dowcipnisie filmowali liczne grono dorosłych dwunożnych baranów, przy pomocy maszyny od kawy, w Sosnowcu jakiś analfabeta angażował chętnych do nagrywania filmu, za co pobierał kaucje, w Krakowie zamknięto szkołę filmową za oszustwa i t. d. i t. d.

Teraz wreszcie przyszła kolej na Łódź.

Od roku zgórą zaczęły ukazywać się w łódzkich pismach ogłoszenia wytwórni filmowej i szkoły filmowej pod nazwą „Koraj-Film”. (Żeromskiego Nr. 1). Dyrekcja tych instytucyj zapowiadała wystawienie kilku filmów, do których wytwórnia poszukiwała artystów-amatorów. Zdjęcia miały być reżyserowane przez pewnego znakomitego reżysera niejakiego p. Ignacego Czałczyńskiego. Jak było do przewidzenia (znając naszą młodzież obojga płci) do wytwórni rzuciła się cała falanga dwudziesto i dwudziestokilkolet-

nich młodzieńców i pańien, którzy długie noce prześnili o laurach kinematograficznych i rozkoszach życia w Hollywood. Każdemu osobnikowi w tym okresie wieku zdało się, że jest bardzo fotogeniczny i ma wszelkie dane aby zostać Rudolffem Valentino lub Polą Negri.

Dyrekcja „Koraj-Filmu” nikomu nie sprawiała rozczarowania, przeciwnie nawet wszystkich utwierdzała w złudnych mniemiach byle tylko przyszła gwiazda zapisała się do szkoły filmowej i płaciła regularnie po 40 złotych miesięcznie. Każdemu obiecywano, że gdy skończy kursa filmowe będzie grał w filmach, które wytwórnia „Koraj-Film” miała nakręcać. Naturalnie wszystkim czekała wówczas wysoka gaża. Ponadto wielu zapowiadano ewentualny angażement do Hollywood, a w najgorszym razie do berlińskiej Ufy.

Adepci X Muzy cisnęli się tłumnie do szkoły znakomitego reżysera pana Czałczyńskiego, którego nazwisko rodowe naprawdę brzmi „Koraj”, a imię na chrzcie starożytnym nadane — Icek. Wiele z pośród tych osób rzuciło swe dotychczasowe zajęcie licząc na rychłe królewskie zarobki jakie miały je czekać po skończeniu znakomitych kursów filmowych pana reżysera Koraję.

Tymczasem już w pierwszych dniach kiedy rozpoczęły się wykłady szkoły filmowej (niekoncesjonowanej, a więc nie mającej prawa egzystencji) inteligentniejsi uczniowie przekonywali się jak „wpadli”, ponieważ pp. profesorowie niewiele więcej wiedzieli o sztuce kinematograficznej od swych słuchaczy. Ciało profesorskie składało się z takich znakomitych artystów jak

np. pan Zanenblitt — wychowanek akademii „Koraj-Filmu”, p. Berek Jaronowski lub p. kierownik szkoły Foeller. Po czterech miesiącach wykładów, a raczej pobierania przez dyrekcję opłat, wychowankowie dostali świadectwo, że ukończyli Kursy Filmowe „Koraj-Filmu” i w razie nagrywania przez tę wytwórnię jakiegokolwiek filmu będą w niem brali „udział”.

Jak głosiły reklamy w dziennikach miały być nakręcane 2 wielkie obrazy: „Bohaterowie Przemysłu” i „Siedem grzechów głównych”. Tymczasem minął rok i mija drugi, co trochę to nową partję naiwnych wypuszcza pan Icek Koraj ze swej „akademii”, a nakręcania obrazu żaden z wychowanków nie może się doczekać.

Uczniowie tych kursów rekrutują się ze sfer najuboższych, jak nam wiadomo nawet uczęszczają tam bezrobotni, którzy pobierają zapomogi z „Funduszu Bezrobocia”, aby je potem przekazać panu Korajowi. Ludzie ci oszukani przez sprytnego aferzystę po skończeniu szkoły może nawet żebrzą pod ścianami domów zaopatrzeni w dokument ukończenia znakomitej uczelni, a nikt nie położy kresu ordynarnemu oszustwu, wyzyskiwaniu ludzi mało inteligentnych w zamian za obietnicę nigdy nieosiągalnych przyszłych zysków.

Możeby p. prokurator i władze śledcze zajęli się wykładami i dyrekcją kursów filmowych wytwórni „Koraj-Film” oraz nowymi kandydatami do gwiazdzistych trenów X muzy, którychby należało skierować na drogę uczciwej pracy, a winnych oszukiwania łatwowiernych izolować w budynkach opróżnionych na skutek ostatniej amnestji.

Kronika policyjna.

Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym przy ul. Łąkowej 1 popełniła zamach samobójczy przez napicie się wiekszej dozy kwasu solnego 30-letnia Józefa Suchecka, zamieszkała przy ul. Lipowej 61. Suchecka jest bezrobotna, przyczyną rozpaczliwego kroku była skrajna nuda. (p)

Atak obłądki.

W dniu wczorajszym w podwórzu domu przy ul. Zachodniej 4, dostała nagłe ataku obłądki 30-letnia Helena Bergman, zamieszkała przy ul. Brzezińskiej 51. Zawezwano pogotowie ratunkowe i po nalożeniu furjatki kaftana bezpieczeństwa przewieziono ją do domu. (p)

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Świadczenia klinik chorób kobiecych stwierdzają, że woda Franciszka-Józefa, jako łagodnie działający środek czyszczący jest stosowany z doskonałym skutkiem zwłaszcza u położnic.

P R A W O I S A D.

Propagator komunizmu

SKAZANY ZOSTAŁ NA DWA LATA CIĘŻKIEGO WIEZIENIA.

Policja państwowa drogą poufną ustaliła, że niejaki Chaim Mitz, zamieszkały przy ul. Młynarskiej 9 jest członkiem Związku Młodzieży Komunistycznej, w którym pełni funkcję technika t. j. kolportera bibuły i z tej racji przechowuje w swym mieszkaniu w szufladzie szafki literaturę komunistyczną w większej ilości. Policja w mieszkaniu Mitza dokonała rewizji. W szufladzie szafki znaleziono różne pisma w języku polskim i żydowskim o podejrzanej treści.

Wśród pism znalezionych w mieszkaniu Mitza ujawniono m. in. szereg okólników Komitetu Centralnego K.P.P. wzywających do skoncentrowania akcji agitacyjnej na robotnikach przemysłu amunicyjnego w

celu niedopuszczenia do produkcji materiałów wojennych, biuletyny Komitetu Centralnego Czerwonej Pomocy w Polsce, egzemplarze Organu Komitetu Centralnego K.P.P. pod tytułem: „Czerwony Sztandar”, protokoły posiedzeń Centralnego Komitetu K.P.P. i t. p.

W dniu wczorajszym 18-letni Chaim Luzer Mitz stanął przed Sądem Okręgowym w Łodzi jako oskarżony z art. 102 K.K.

Po przemówieniu prokuratora, który domagał się surowego wymiaru kary obroncy, sąd ogłosił wyrok, skazujący Chaima Luzera Mitza na dwa lata ciężkiego więzienia.

HIGIENA I ZDROWIE.

Metody nowoczesnego lecznictwa. Niszczenie bakterij przy pomocy innych bakterij

Wiedza lekarska ostatnich kilku lat stoi pod znakiem zwalczania chorób nie za pomocą środków chemicznych (lekarstw), ale biologiczne, t.j. zapomocą niszczenia bakterij chorobotwórczych przez inne bakterie, pożyteczne, znajdujące się w organizmie, lub w nim sztucznie wytwarzane.

Pierwszy z wyznawców tej teorii, słynny prof. Miecznikow z Instytutu Pasteura wyhodował w ludzkich kiszkiach nieszkodliwe dla zdrowia pasorzyty, które unicestwiałły swoich groźnych krewniaków. Ta metoda wytwarzania antydoksyn (przeciwjadów) wspomozona została szczepieniem ochronnem. Polega ona na tem, że do organizmu wprowadza się pewną ilość bakterij sztucznie osłabionych, za słabych, aby wywołać chorobę, dość jednak silnych, aby pobudzić organizm do samoobrony, reakcji.

W najnowszym lecznictwie zaczyna się tę metodę „wzmocnić“, stosując już bakterie świeże i żywe, w pełni sił. Dr. Sagel leczy różne postacię przymiotu (syfilisu) zapomocą żywych bakterij spirochetów (skrętków) białych, które wciera w skórę, pobudzając przez to organizm do wytwarzania przeciwjadów, drogą krwi przynoszących się do mózgu chorego, gdzie odbywa się główna walka przeciw toksynom przy miotu.

Prof. Möller leczy gruźlicę — gruźlicą. Metodę tę wypróbował przedewszystkiem na sobie samym. Wcierał on w skórę ramienia żywe laseczniki gruźlicze, wywołując lokalną gruźlicę skóry o przebiegu łagodnym. Prof. Möller jest przekonany, że gruźlica skóry stwarza ochronę przeciw gruźlicy narządów wewnętrznych. Powstaje iniekcja „głucha“, niegroźna, a o wpływach dodatnich.

Główną trudnością w walce z bakteriami jest ich szybkość mnożenia się. Gdy człowiek musi czekać kilkadziesiąt lat, nim zyska zdolność rozrodczą, to bakterie w 20 minutach rozmnażają się tak, że owładają całym ludzkim organizmem w ciągu 20 minut. Podobno jednak człowiek znalazł już silnego sprzymierzeńca, który potrafi się tak samo szybko rozmnażać jak owe szkodniki, Dr. d'Hevelles z Instytutu Pasteura odkrył mikroba, najbardziej czynnego wroga wszelkich pasorzytów chorobotwórczych. Otrzyma on nazwę bakteriofaga, t.j. pożeraacza bakterij. Dodany do czynnej hodowli bakcyli czerwonej, niszczy je doszczętnie. Jest to więc niejako epidemia, wybuchająca wśród bakcyli, powodująca ludzką epidemię. Podobne bakteriofagi wykrył d'Hevel-

les także dla dżumy i tyfusu brzusznego, dwu strasznych chorób.

U zwierząt bakteriofagi okazały się nieporównane w walce z cholera kur i septicamią (zakażeniem krwi) u bawołów. Tam, gdzie chorym zwierzętom zastrzyknięto roztwór bakteriofagów, epidemia wygasła natychmiast.

Jeżeli w niedalekiej przyszłości uda się wyhodować bakteriofagi jako antydotum także innych chorób, zniknie potrzeba szczepienia ich poszczególnym osobom, bo ludzie będą się nimi зараżać wzajemnie. Będzie to jednak zarażenie się — zdrowiem, a nie chorobą, czyli, że tak powiemy — epidemią zdrowia, przeciw której oczywiście nikt bronić się nie zechce.

Nowy środek przeciw cukrzycy.

WYCIĄG Z ŻÓŁTEK KURZEGO JAJA.

Japoński biotechnik Shikinami uczynił w swym laboratorjum, znajdującem się w Sendaju (mieście prowincji Rikusen) odkrycie, które prawdopodobnie będzie posiadało wielkie praktyczne znaczenie dla leczenia cukrzycy.

Po długich i zmudnych poszukiwaniach, prowadzonych z wielkim nakładem pracy od lat kilku, udało się Shikinamiemu uzyskać z żółtka jaj kurzych substancję, która używana nawet w drobnych dawkach powoduje znaczną niżkę wartości cukru w krwi.

Ekstrakt ten ma być znacznie lepszy i skuteczniejszy od stosowanej dotąd z wielkim zresztą powodzeniem insuliny. I tak działanie nowego ekstraktu jest dziesięć razy dłuższe niż działanie insuliny. Ponadto nowy ekstrakt może być pobierany zarówno

w postaci pigulek, jak i iniekcji i w obu razach posiada równie wydatny efekt. Tymczasem insulina, zażywana w postaci pigulek, prawie nie wywiera skutku. Nowy ekstrakt, zyskiwany chemicznie z żółtka, jest ponadto bardzo trwały i może być ogrzewany do 110 stopni Celsjusza, nie tracąc przytem zupełnie swych swoistych właściwości.

Jedynym szkopułem jest ta okoliczność, iż trzeba narazie używać stosunkowo znacznej ilości żółtka dla uzyskania małych dawek ekstraktu. Shikinami pracuje jednak dalej i żywi nadzieję, że uda mu się zwyciężyć tę trudność.

Wyniki naukowe Shikinamiiego wywołały w Europie bardzo wielkie zainteresowanie w kołach lekarskich.

— Mój mąż też nie kupił mi futra.

— Tak, tak ci mężowie. Ale nawet i to nie było najgorsze, gdyby zięć mój nie okłamywał przy najmniej tak brzydko mej córki. Właśnie przed kilkoma dniami zatelefonował do niej z miasta, że nie wróci na kolację do domu, gdyż zajęty jest w biurze sporządzaniem bilansu. I co pani myśli? Było to kłamstwo, był właśnie u tej damy.

— Nie miłość boska! — krzyknęła pani Meyer, chwytając się za głowę. — Mój mąż przecież też telefonował wczoraj, że nie wróci na kolację z powodu bilansu.

Gdy p. Meyer wrócił wieczorem zmęczony do domu, zauważył się, urzawszy swą żonę bladą. Była błądą i zapłakana.

— Co ci się stało, kochanie?

— Zostaw mnie. Nienawidzę cię.

— Ale powiedz, co ci się stało?

— Nie udawaj, ty wstrętny obłudnik! — kłamałaś mnie mówiąc, że idziesz na chrzciny i nie

chciałaś mi kupić futra.

— Ale wiesz przecież kochanie, że źle zarabiam w tym roku. Jakże mogłam kupić?

— Nie kłam. Kupiłaś tej damie futro, dlatego mi odmówiłaś.

— Jakiej damy?

— To dobra staruszka opowiedziała mi wszystko. I onegdaj zamiast przy bilansie też byłeś u tej damy.

— Co, ja? Kto ci te brednie opowiadał?

— To dobra stara pani.

Następnego rana czatował pan Meyer przed drzwiami. Cekał na staruszkę. Jakiż rzeczywiście wyszła.

— Wstrętna ohydna plotkaro! — zaczął krzywić się na nią i grozić jej pięściami.

Nagle stanął przed nim jakiś nieznajomy.

— Jaki pan się nie wstydzi — zawołał trzęsąc się z oburzenia — tak krzywić na biedną bez-

bronną staruszkę.

— To pana wcale a wcale nie obchodzi — odpari wyzywającą pan Meyer.

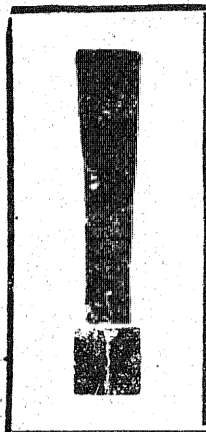
— Ach tak pan uważa? — zapytał nieznajomy. — No to zobaczmy.

Po rodywie dziesięciu minut siedzieli w kątach sarkafie. Po spisaniu protokołu wyszli. I wówczas nieznajomy wziął płaczącą staruszkę za rękę.

— Niech pani pozwoli ze mną — rzekł uśmiechnięty. — Pójdziemy do mnie do domu i znowu moja poprosi panią na obiad. Niech pani tylko nie płacze i uspokoi się.

I poszli. A dobry pan Meyer? Gdy to usłyszał, podskoczył z radości i pobiegł do przystanku tramwajowego. Po raz drugi i ostatni w swym życiu spóźnił się o 42 minuty do biura.

CAŁA ŁÓDŹ I OKOLICE nas zwiedzają
i naszymi butami się zachwycają
Swój do swego! Łódź, Łagiewnicka 23.



Chcesz mieć bucik modny, trwały,
Zamszowy, czarny, żółty, biały
Fokstrot czy też fason inny,
But z cholewą czy dziecienny,
Najwyborniejsze sandaalki,
Cud lakierki, bez przechwaki
Towar tani do wyboru,
Bez krzyku, blagi i sporu
Kupisz w firmie swój do swego
U mistrza Gordoniego.
Dla pracowników państw., tramwa-
jarzy i kolejarzy udogodnienie.
Koszta tramwajowe zwracam,
Dojazd tramwajami Nr. 1, 2, 5, 6
9, 10, 11, 12.

Proszę uprzejmie o zwrócenie uwagi na szyld:
SWOJ DO SWEGO.

Dla pracowników państwowych, kolejarzy, tramwajarzy
i policji NA RATY.

**W gimnazjum męskim
K. TOMASZEWSKIEGO**
w Łodzi Ogrodowa 26, telefon 33-85
główny wstępny rozpoczną się w poniedziałek
3 września. 2346

**Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego
EUG. KRYGIEROWEJ**
Piotrkowską 157 2355—
Komunikuje, że zapisy od kl. I do VII włącznie
przyjmuje kancelarja codziennie od 10 do 1
Początek egzaminów dnia 3 września o g. 9 rano
Dyrektor: STANISŁAW PRZEZDZIECKI

**SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE 2055—
z PRAWAMI PAŃSTWOWEMI**
Heleny Cholewickiej
Piotrkowska 120.
Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 30 sier-
pnia r.b. o godz. 11. Początek roku szk. 1 września
Zapisy do 14 lipca między 9-tą a 2-ą i od 1 sierpnia
między 10-tą a 2-ą.
Córki urzędników państwowych oraz kolejarzy
i tramwajarzy dopłacają tylko 15 zł. miesięcznie.

**Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego
Z. Petkowskiej i W. Macińskiej**
w Łodzi, ul. Wólczańska 55,
zawiedamia, że zajęcia szkolne rozpoczną się
1 września, — egzaminy wstępne 3 września. Zapi-
sy przyjmuje sekretarjat od 22 sierpnia w godzi-
nach od 9 do 3-jej. 2305—


**Na dogodnych warunkach
Rowery**
sanych dobrych marek argiel-
skich, niemieckich oraz oręda
najtaniej i najdogodniej w firmie
„Dobropol”
Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu
Przyjmujemy wszelkie reperacj
oraz lakierowania — 0

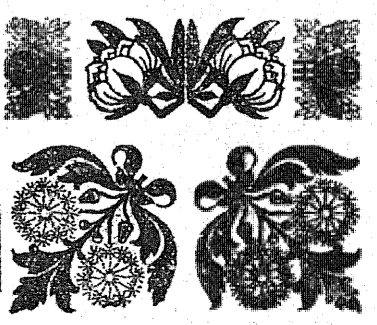

Łóżka
połoweleżki krzeszka dęszynne
firmy „OMEGA” 149
Zwieloletnią gwarancją
Fabryka Łódź, Juliusza
Zadać we wszystkich
składach mebli.


Na dogodnych warunkach
Łóżka metalowe wózki spacer-
owe metalowe wyszczelnane, druciane
oraz do meblowych łóżek Pa-
tent” podług miary, umywalki wy-
smaeski najtaniej.
w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” — 700
Łódź, PIOTRKOWSKA 73
w podwórzu.

Na wypletę!
Obuwie
Maniaktura
Galanterja
Jedwab
Firański
PIOTRKOWSKA Nr. 37
(w podwórzu)
Krawiec na miejscu Gotow. Ubioru

**SKŁAD FUTER
i Zakład Kuśnierski
J. SZWARCMAN**
Narutowicza 42 (sklep fron-
towy) Tel. 69-31
poleca gotowe futra damskie e
męskie oraz skórki pojedyncz-
wielkiego rodzaju, po cenach
przystępnych i na dogodnych
warunkach. Objezwanie nie obo-
wiązuje do kupna.
P.P. krawcom udzielam rabatu

**Urzędnikom
Państwowym**
na raty tanio do 6 miesięcy
poleca piaszeczki męskie i dam-
skie wszelkie towary manufak-
turalne galanteryjne „KREDYT”
Mawrot 13 Uwaga! piątro
2190-1



F. BITTNER JR.
DYPL. FRYZJER
SPECJ. SALONY DLA PAN
ARTYSTYCZNO — PERUKARSKIE
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 164
TELEFON 51-27


Salon Bittnera,
Spec. i FARB. „HENNA”
I PERMANENTE — ONDULATION

**BANK
PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH**
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881 Ewangelicka № 15
przyjmuje z oprocentowaniem
Wkłady oszczędnościowe w Złotych
z wymówieniem i na każde żądanie.
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach i t.p.
Złatwia wszelkie operacje bankowe
BANK DEWIZOWY.
Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Baczność!
**Chcesz kupić MEBLE,
dywany, łóżka metalowe**
dobre i tanio
kupuj w chrześcijańskim magazynie u Wł. Romi-
szowskiego, Piotrkowska 116, 1 piętro front, tel. 2161.

STOP! Chcesz kupić?
MEBLE
Dobra, tanie
od Najkromniejszych
do Najwykwintniejszych
kupuj tylko w firmie
F. Nasielski
1876 RZGOWSKA 2, TEL. 48-08
Wielki wybór różnych łóżek metalowych
Dogodne warunki. —aCo— Długoletnia gwarancja.



ŚWIAT KOBIECY

Mody kobiece w średniowieczu.

Rozporządzenia władz miały na celu ograniczenie zbytku i rozrzutności.

W dawnych czasach opinia publiczna była wszechwładną panią, która interesowała się nawet najbardziej intymnymi stosunkami społecznymi i towarzyskimi i wydawała dla nich swe nakazy i zakazy. Podlegała jej nawet moda, w stosunku do której istniał cały szereg ciekawych a często zabawnych przepisów.

Jedne z najstarszych przepisów, regulujące mody, używane przez wszystkie stany, pojawiły się w Bolonii w 1453 r. — Zabraniały one noszenia materiałów, przetykanych złotem lub srebrem, jak również futer sobolowych. Ponadto, należącym do wybitnych rodów, wolno było nosić suknie, sporządzone z wełny i aksamitu, w karminowo-czerwonym kolorze, wówczas bardzo dystygowanym, lecz nie dla wszystkich dostępnych. Damy te mogły nosić tren długości dwóch-trzecich łokcia, nie więcej jak sześć pierścionków, sznur koralu oraz jeden kamień szlachetny na piersi i jeden na czole. Żony i córki profesorów uniwersytetów mogły nosić tylko 4 pierścionki i tren długości pół łokcia. Żony rzemieślników i artystów zadowolić się musiały trenem długości jednej trzeciej łokcia i dwoma pierścionkami. Wogóle ówczesne pokolenie zwalczało modę trenową, ale wszystkie te wysiłki pozostawały bez skutku.

W Modenie znajdowała się wystawiona widok publiczny wykuta z kamienia miana trenowa, na której mierzono podejrzanej długości suknie. Jeżeli długość trenu przekraczała jeden łokieć, na właścicielkę sukni nakładano surowe kary.

W Hiszpanji próbowała położyć kres luksusowej modzie królowa Izabela, która zabroniła wyrabiania i sprowadzania brokatów. Skutek jednak był taki, że po kilku latach stwierdzono, iż nigdy jeszcze nie zużyto tyle materij przetykanych złotem lub srebrem, co w owym czasie.

W Szwajcjarji specjalnymi przywilejami cieszyły się panny. W 1571 r. czcigodna rada miejska Zurychu pozwoliła nosić pannom wszystko to, co było zabronione wdowom i mężatkom. Mogły one przyozdabiać swe suknie złotem, srebrem, perłami i jedwabiem oraz nosić bogate nakrycia głowy. Żadnej jednak z mieszkańek Zurychu nie wolno było posiadać nawet dwu sukien w jednym kolorze, jak również nosić bucików sznurowanych lub z długimi nosami.

Z większą natomiast surowością odnoszono się do mężczyzn. Zabroniono im noszenia wchodzących właśnie w modę dwukolorowych spodni oraz zbyt krótkich kurtek. Kara za przekroczenie tego zakazu wynosiła 10 szylingów. Rada miejska w Strassburgu ustanowiła znów kwotę, którą kobieta mogła wydać na jedną suknię; wynosiła ona nie więcej jak 30 guldenów. Poza tem zabroniono farbować włosy i przyprawiać martwe loki.

Niemieckie prawa państwowe z r.

1530 i 1548 dokładnie zaznaczały różnice stanów a w 100 lat później kurfurst saski wydaje specjalne rozporządzenie, w którym zaznaczone są nawet różnice pomiędzy rzemieślnikami z miast i rzemieślnikami z przedmieść.

Jedno z ostatnich rozporządzeń pruskich pochodzi z r. 1706 i było skierowane do mieszkańek miasta Tylży. Zabraniało ono mężatkom i pannom noszenia aksamiatów i jedwabów, złotych ozdób, drogocennych koronek przy nabryciach głowy, szla-

chetnych kamieni, złotych łańcuchów naszyi, sobolowych czapek itd., z czego można wnioskować, jak wielka była zamożność tamtejszego mieszczaństwa. Rozporządzenie to nigdy jednak nie zostało wprowadzone w życie.

Reasumując powyższe, dochodzimy do wniosku, że wszystkie te rozporządzenia miały na celu ograniczenie zbytku i rozrzutności. Dzisiaj natomiast jest zupełnie inaczej.

Kobieta w r. 1950.

WIZJA PRZYSZŁOŚCI AMERYKAŃSKIEGO RYSOWNIKA.

James Flagg w szeregu prześwietnych rysunków w „New York Times”, daje nam bajeczną wizję kobiety w roku 1950. W jej wyglądzie zewnętrznym, jego zdaniem, nastąpi tak kolosalna zmiana, że fotografię obecnie będą oglądane jak curiosum, jak my oglądamy fotografie naszych babek.

Przedewszystkiem będzie ona miała długie włosy. Proszę nie przeczyć. Po 10 latach już rozpocznie się bunt przeciwko chłopcym fryzuirom, gdy panie zaczną gwałtownie lysieć. Jak się będzie czesała przytem, niewiadomo, w każdym jednak razie nie a la garconné.

A suknie? Tych zdaje się wogóle nie będzie. To znaczy będzie odzienie, ale nie suknie. Dążymy do wygody, a przecież nawet najkrótsza sukienka tamuje ruchy. Więc coś bardzo króciutkiego, eterycznego około pasa, jakaś parodja staniczka i na tem koniec.

Nie będzie się tego szyło u krawców ani w domu, poprostu fabryki będą wyrabiały masowo te „sukienki” z najrozmaitszych towarów od najskromniejszych do najdroższych.

Rękawy znikną zupełnie. Oglądać się je będzie tylko w muzeach.

Kobieta w roku 1950 będzie ideałem wysportowanej pani. Klasycznie zbudowana, z rozwiniętymi mięśniami, nie będzie poza tem nic innego robiła.

Z mężem widywać się będzie tylko raz na miesiąc. Wystarczy to w zupełności, by zachować pogodę ducha, by nie denerwować się groźnymi kłótniami, wynikającymi ze złych humorów mężów.

Kobiecie denerwować się nie wolno jeśli chce być wiecznie młodą. A kobiety w roku 1950 będą wiecznie młode. Nie sztucznie, zapomocą kosmetyków i zabiegów chirurgicznych, jak obecnie, lecz młode doprawdy przez tryb życia, jaki będą prowadziły.

— Cudnie — nasuwa się pytanie. — Ale przecież w mniej zamożnych domach ktoś się musi zająć kuchnią.

Otóż kuchnia będzie wówczas przeżytkiem, zapomnianym i nieznanym. Automatem aparaty ugotują i zmyją później naczyń, a kobieta wolną i niezależną spędzi ten czas wesoło na korcie tenisowym.

Kobiety już są za mądre.

TWIERDZA MURZYNI I NIE POSYLAJĄ DZIEWCZĘT DO SZKOŁY.

P. Violetta Makanya — zuluska nauczycielka szkół dla tubylców w Afryce Południowej zwiędziła wraz z koleżanką swą p. Amelją Mngwana szkołę dla murzynów w Stanach Zjednoczonych celem zapoznania się z ich programem i metodami. Prasa amerykańska zamieściła w swoim czasie szereg wywiadów z obiema podróżniczkami, apelując o pomoc organizacji kobiecych dla szkół prowadzonych w Afryce przez misjonarzy chrześcijańskich.

Stosunek ludności do szkół tych obie panie określają jako niechętny. Cóż jest przyczyną? Oto większość rodzin wzbrania się posyłać swe dziewczęta do szkół, gdyż kobiety są już i tak zanadto mądre. Chodzi tu mianowicie o wpływ jaki wywierają szkoły przeciwko pewnym obyczajom, jak sprzedawanie dziewcząt mężowi wybranemu przez rodziców bez zgody sprzedawanych, wielożeństwo a zwłaszcza złożenie na barki kobiet całej pracy go-

spodarczej z uprawą roli włącznie. Murzyni nie mają się ani uprawa pól, ani chowem inwentarza ani zbiorami ani żadną inną pracą gospodarczą. Wszystko to należy do kobiet. Zrozumiałem więc jest, że wielożeństwo daje możność podzielenia pomiędzy kilka sił trudów które przerastają siły je dających kobiety, nie mającej pomocy męża.

Jednak młodzi murzyni po ukończeniu szkół misjonarskich, nie chcą się żenić z dziewczętami stojącymi na niższym poziomie kulturalnym. To zatem zaczyna skłaniać powoli niektórych rodziców do ustępstw na rzecz szkoły tembardziej że bywa im męzowie sami posyłać swoje żony na przeszkolenie do misji. Istnieje nawet w jednej miejscowości w okolicach Inandy szkoła dla żon w której kształcą się wyłącznie żony i narzeczone arystokracji murzyńskiej.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6

MLECZARNIA NADŚWIEZANSKA (Przejazd 40.)

wydaje śniadania obiady i kolacje
RESTAURACJE:

Teofil Kopec, Narutowicza 44.

Zalewski, Zgierska 39.

WYTWÓRNIE CUKRÓW:

Ziólkowski, Piotrkowska 197.

SKLEPY TYTONIOWE:

Sobczyński, Napiórkowskiego 0

PIEKARNIE:

Bryzewski, Pomorska 86.

PRACOWNIA OBUWIA:

Szubski, Sokola 5,

MAGAZYN OBUWIA:

Sumera, Nawrot 19.

Cieplucha, Wysoka 26.

Zieliński, Rzgowska 12.

Gredziński, Piotrkowska 53.

F. Tomaszewski, Skwerowa 10.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyniak, Pabjanicka Szosa 28

Zawadzki, Nawrot 44.

ZAKŁAD SZLIFIARSKO-MECHANICZNY

Józ. Wilgocki Miłyńska 35.

PIWIARNIA.

Fr. Mirowski Kilińskiego 197.

RESTAURACJA.

Władysław Pietrowski, Kozywa 2.

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Al. Klim Brzezińska 91 a nie 104.

HERBACIARNIA.

Antoni Adamczyk Napiórkowskiego 50.

SKLEP SPOŻYWCZY

Machnikowski Wójtowska 23.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO

w ŁODZI ul. Boczna 5 Tel. 21-56

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 3, 4 i 5-go września. Podania do klasy A (przygotowawczej) podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja codziennie.

Czesne w klasie A wynosić będzie 300 złotych rocznie.

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Towarzystwa

Szerzenia Wiedzy Handlowej

(ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20)

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy nowo-wstępujących. Kandydaci winni okazać się świadectwem ukończenia 7, względnie 6 oddz. szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum.

Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcza wzorowa

Szkola Fowsz. dla dzieci inteligencji, do której przyjmuje się chłopców w wieku szkolnym od lat 7-miu. Wszelkie sprawy, związane z Komisją Powszechnego Nauczania załatwia bezpośrednio Szkoła.

Konieczna Szkoły czynna codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9 rano do 1 popoł. i wiecz. od 7 do 9

66- Dyrektor (—) M. SZARKOWSKI.

Gimnazjum Żeńskie 2357—

M. HANSENÓWNY

w Łodzi, ul. Piotrkowska 209

podaje do wiadomości Sz. Rodziców, że zajęcia szkolne rozpoczną się dnia 1-go września, egzaminy wstępne dnia 3-go września.

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 2-ej.

Drobne ogłoszenia

Sprzedat.

MEBLE Dywany Łódzka metalowe Najtańszej i najlepiej kupić można u Wł. Romaszowskiego Piotrkowska 118 I piętro front tel. 21-61 1528-0

Wielki wybór resztek po bardzo niskich cenach ul. Sienkiewicza 95. front I p. 2590-1

MOTOCYKL „Harley” z wozem w stanie okazynie sprzedam byle zaraz za 1800 zł. ul. Orła 25 portier 7790-2

Fortepian dobrym stanie sprzedam św. Anny 31 Piwiarńca 3740-2

Na wyplatę! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Gotowe damskie zimowe płaszcza najnowszych fasonów. Czyste wlane sweatry, nosimy swęatrowe Damskie męskie pulawery Berety francuskie Polea Leona Rubaszka Kilińskiego 44

przedam plac z nową szopą 3 43 na 17 lokci cena dostępna ul. Kuszał Nr. 12 za Helenowem wiadomość na miejscu 3840-2

Ubiory męskie, damskie, obuwie i sweatry na wyplatę Piotrkowska 37 III w. I p. 1752-2

Na raty i za gotówkę Okazyjnie do sprzedania otomana kredens oraz duży wybór fotomian kozetek foteli klubowych również przyjmuje się wszelkie obstatunki i składanie firanek załad tapicerski B-ci Gabalów Nawrot 8 3837-2

Do sprzedania sklep z jednym pokojem w Chojnach oferty pod „Sklep” do „Rozwoju” 4825-3

Sklep do sprzedania pokój z kuchnią w dobrym punkcie Wiad. ul. Przędzalniana Nr. 93 3826 1

Na raty i za gotówkę poleca zakład tapicerski A Brzeziński Zielona 23, dojazd tranwajem, 17 Otomany leżanki tapczany materace krzesła stoliki w dużym wyborze robota solidna 3386-2

Sprzedam szafę, kredens, otomanę z lustrem i dwa łóżka n. kłowe i ruwa 4 m. 13 3810-2

Sklep spożywczy w okolicy Górnego Rynku sprzedam Wadość Południowa 49 m. 1 3776 2

Fortepian tanio sprzedam Kilińskiego Nr. 160 m. 2 3794-1

Posady i prace

Potrzebna uczciwa dziewczyna lat 14 na przyhodnie do 3 osób Zgłaszać się Kilińskiego 135 od 10 rano do 2 popoł. 3848 -2

Potrzebny krawiec do prasowania garniturów pralni chemicznej Pomorska nr. 10 3772-2

Potrzebna zdolna szawaska do szycia bielizny Nawrot 33 Semba sklep galanteryjny 3777-2

Chłopiec na posyłki potrzebny G. Odol Lipowa 47 3792-2

Poszukuję się pierwszorzędnej chemikarce, praczącej i chłopców na posyłki dowiedzieć się w pralni Hygiena ul. Kilińskiego 43 3828-5

Spawacz do stałej pracy potrzeba Szczęśli Piotrkowska 44 3832-2

Kapelmistrz rutynowany b. urz. Wojsk. poszukuje posady najchętniej na wyjazd Łsk. of. do adm. Pisma pod „Energiczny”

Potrzebny czeładnik kowalski za raz na koni kucie Napiórkowskiego 151 m. 10 3804-2

Potrzebni chłopcy do praktyki ślusarskiej ul. 28 p. Strz. Kan. Nr. 11 3796-2

Potrzebna słusząca Zielona 28 Akusserka 3806-2

Lokale i mieszkania.

Wdowa przyjmie uczeni na stan-cję Targowa 15 m. 54 3830-2

Przyjmę dwóch uczniów na mieszkanie Wiad. ul. Napiórkowskiego 61 m. 31 3808-3

Zagubione dokumenty

Drum Moszek zagubił legitymację bezrobotnych oraz książeczkę wojskową wyd. w P.K.U. Łódź 3802-3

Różne

Właściciel 5 do 4 tysięcy zł. co interesu otrzyma stałą pensję woznego i t. p. Oferty sub „M.B.” kierować do „Rozwoju”

Przybiłkował się pies biały włoski długi Targowa 33 sklep spożywczy

Oddam na własność 2 miesiące na dziewczynę nie chrzczone na do betolicie'e domu wiad. Audreia 9 u dozorczy 3798-2

Winker

doświadczony na cienkie rundmaszyny może się natychmiast zgłosić Wysocki zarobek i praca przez okrągły rok zagwarantowana Gdańska 131 Trykociarnia 3784-2

Mały interes

z mieszkaniem, elektrycznym światłem i używanymi meblami za 2.200 zł. do sprzedania, nadaje się dla niezdolnych do pracy. Może być objęty od zaraz. Mieszkanie wolne. Wiadomość Piotrkowska 198 w sklepiku

Poszukuję stancji

z utrzymaniem i fortepianem dla uczennicy VII klasy możliwie wśródmiascu Oferty nadsyłać poczta Główna skrz. 14 -3

AUTOBUS

m. Chevrolet 18 miejsc sprzedaje z powodu wojska A. Kanwiszer ul. Żelazna 16 (Widzew) 3762

CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem 30 gr. w tekście 25 gr. za wyraz, z wyjątkiem 25 gr. zwyczajne 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. za wyraz, data, adres 25 gr. najdroższe ogłoszenia 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem 1 w tekście 25 gr. w tekście 20 gr. w tekście 15 gr. w tekście 10 gr. w tekście 5 gr. w tekście 2 gr. w tekście 1 gr. w tekście 0,5 gr. w tekście 0,2 gr. w tekście 0,1 gr. w tekście 0,05 gr. w tekście 0,02 gr. w tekście 0,01 gr. w tekście 0,005 gr. w tekście 0,002 gr. w tekście 0,001 gr. w tekście 0,0005 gr. w tekście 0,0002 gr. w tekście 0,0001 gr. w tekście 0,00005 gr. w tekście 0,00002 gr. w tekście 0,00001 gr. w tekście 0,000005 gr. w tekście 0,000002 gr. w tekście 0,000001 gr. w tekście 0,0000005 gr. w tekście 0,0000002 gr. w tekście 0,0000001 gr. w tekście 0,00000005 gr. w tekście 0,00000002 gr. w tekście 0,00000001 gr. w tekście 0,000000005 gr. w tekście 0,000000002 gr. w tekście 0,000000001 gr. w tekście 0,0000000005 gr. w tekście 0,0000000002 gr. w tekście 0,0000000001 gr. w tekście 0,00000000005 gr. w tekście 0,00000000002 gr. w tekście 0,00000000001 gr. w tekście 0,000000000005 gr. w tekście 0,000000000002 gr. w tekście 0,000000000001 gr. w tekście 0,0000000000005 gr. w tekście 0,0000000000002 gr. w tekście 0,0000000000001 gr. w tekście 0,00000000000005 gr. w tekście 0,00000000000002 gr. w tekście 0,00000000000001 gr. w tekście 0,000000000000005 gr. w tekście 0,000000000000002 gr. w tekście 0,000000000000001 gr. w tekście 0,0000000000000005 gr. w tekście 0,0000000000000002 gr. w tekście 0,0000000000000001 gr. w tekście 0,00000000000000005 gr. w tekście 0,00000000000000002 gr. w tekście 0,00000000000000001 gr. w tekście 0,000000000000000005 gr. w tekście 0,000000000000000002 gr. w tekście 0,000000000000000001 gr. w tekście 0,0000000000000000005 gr. w tekście 0,0000000000000000002 gr. w tekście 0,0000000000000000001 gr. w tekście 0,00000000000000000005 gr. w tekście 0,00000000000000000002 gr. w tekście 0,00000000000000000001 gr. w tekście 0,000000000000000000005 gr. w tekście 0,000000000000000000002 gr. w tekście 0,000000000000000000001 gr. w tekście 0,0000000000000000000005 gr. w tekście 0,0000000000000000000002 gr. w tekście 0,0000000000000000000001 gr. w tekście 0,00000000000000000000005 gr. w tekście 0,00000000000000000000002 gr. w tekście 0,00000000000000000000001 gr. w tekście 0,000000000000000000000005 gr. w tekście 0,000000000000000000000002 gr. w tekście 0,000000000000000000000001 gr. w tekście 0,0000000000000000000000005 gr. w tekście 0,0000000000000000000000002 gr. w tekście 0,0000000000000000000000001 gr. w tekście 0,00000000000000000000000005 gr. w tekście 0,00000000000000000000000002 gr. w tekście 0,00000000000000000000000001 gr. w tekście 0,000000000000000000000000005 gr. w tekście 0,000000000000000000000000002 gr. w tekście 0,000000000000000000000000001 gr. w tekście 0,0000000000000000000000000005 gr. w tekście 0,0000000000000000000000000002 gr. w tekście 0,0000000000000000000000000001 gr. w tekście 0,00000000000000000000000000005 gr. w tekście 0,00000000000000000000000000002 gr. w tekście 0,00000000000000000000000000001 gr. w tekście 0,000000000000000000000000000005 gr. w tekście 0,000000000000000000000000000002 gr. w tekście 0,000000000000000000000000000001 gr. w tekście 0,0000000000000000000000000000005 gr. w tekście 0,0000000000000000000000000000002 gr. w tekście 0,0000000000000000000000000000001 gr. w tekście 0,00000000000000000000000000000005 gr. w tekście 0,00000000000000000000000000000002 gr. w tekście 0,00000000000000000000000000000001 gr. w tekście 0,000000000000000000000000000000005 gr. w tekście 0,000000000000000000000000000000002 gr. w tekście 0,000000000000000000000000000000001 gr. w tekście 0,0000000000000000000000000000000005 gr. w tekście 0,0000000000000000000000000000000002 gr. w tekście 0,0000000000000000000000000000000001 gr. w tekście 0,00000000000000000000000000000000005 gr. w tekście 0,00000000000000000000000000000000002 gr. w tekście 0,00000000000000000000000000000000001 gr. w tekście 0,000000000000000000000000000000000005 gr. w tekście 0,000000000000000000000000000000000002 gr. w tekście 0,000000000000000000000000000000000001 gr. w tekście 0,0000000000000000000000000000000000005 gr. w tekście 0,0000000000000000000000000000000000002 gr. w tekście 0,0000000000000000000000000000000000001 gr. w tekście 0,00000000000000000000000000000000000005 gr. w tekście 0,00000000000000000000000000000000000002 gr. w tekście 0,00000000000000000000000000000000000001 gr. w tekście 0,000000000000000000000000000000000000005 gr. w tekście 0,000000000000000000000000000000000000002 gr. w tekście 0,000000000000000000000000000000000000001 gr. w tekście 0,0000000000000000000000000000000000000005 gr. w tekście 0,0000000000000000000000000000000000000002 gr. w tekście 0,0000000000000000000000000000000000000001 gr. w tekście 0,005 gr. w tekście 0,002 gr. w tekście 0,001 gr. w tekście 0,0005 gr. w tekście 0,0002 gr. w tekście 0,0001 gr. w tekście 0,005 gr. w tekście 0,002 gr. w tekście 0,001 gr. w tekście 0,0005 gr. w tekście 0,0002 gr. w tekście 0,0001 gr. w tekście 0,005 gr. w tekście 0,002 gr. w tekście 0,001 gr. w tekście 0,0005 gr. w tekście 0,0002 gr. w tekście 0,0001 gr. w tekście 0,005 gr. w tekście 0,002 gr. w tekście 0,001 gr. w tekście 0,0005 gr. w tekście 0,0002 gr. w tekście 0,0001 gr. w tekście 0,005 gr. w tekście 0,002 gr. w tekście 0,001 gr. w tekście 0,0005 gr. w tekście 0,0002 gr. w tekście 0,0001 gr. w tekście 0,005 gr. w tekście 0,002 gr. w tekście 0,001 gr. w tekście 0,0005 gr. w tekście 0,0002 gr. w tekście 0,0001 gr. w tekście 0,005 gr. w tekście 0,002 gr. w tekście 0,001 gr. w tekście 0,0005 gr. w tekście 0,0002 gr. w tekście 0,0001 gr. w tekście 0,005 gr. w tekście 0,002 gr. w tekście 0,001 gr. w tekście 0,0005 gr. w tekście 0,0002

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 26 SIERPNI 1928 r.

Ochrona przed słońcem



Indyjski policjant na posterunku zabezpieczony jest przed działaniem promieni słonecznych przez dowcipnie

KONGRES PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO W WARSZAWIE



Uroczyste otwarcie Kongresu Prawa Międzynarodowego w Pałacu Rady Ministrów w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej.



Stół prezydium Kongresu.

Z POBYTU P. PREZYDENTA W KUTNOWSKIM



W czasie objazdu Kutnowskiego przez p. Prezydenta Rzplitej, zakłady przemysłowo - rolne „Strzelce” wystawiły bramę powitalną na terenie swych plantacji.

NOWY SZEF MISJI WOJSK. FRANCUSKIEJ W POLSCE



Szef misji wojsk. francuskiej gen. Denain, złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

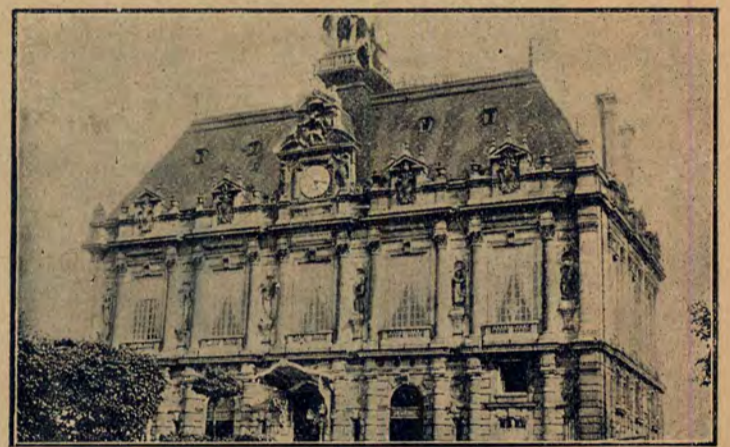
WALKĄ Z KOMUNIZMEM WE FRANCJI



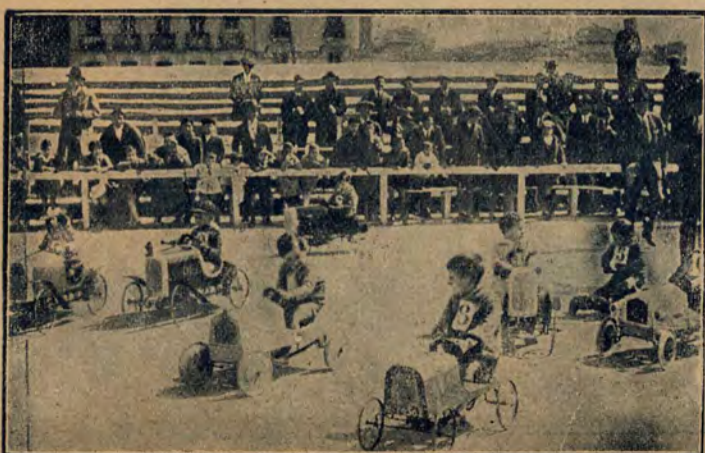
Autobusy przygotowane przez policję do wywiezienia uczestników wiecu komunistycznego.



Starosta Capdeville, uwięziony za zorganizowanie wiecu.



Gmach starostwa w Ivry, gdzie odbył się niedozwolony wiec komunistyczny.



Wyścigi dzieci w Madrycie na wózkach rowerowych.



Najpiękniejszy kostjum na Lido.



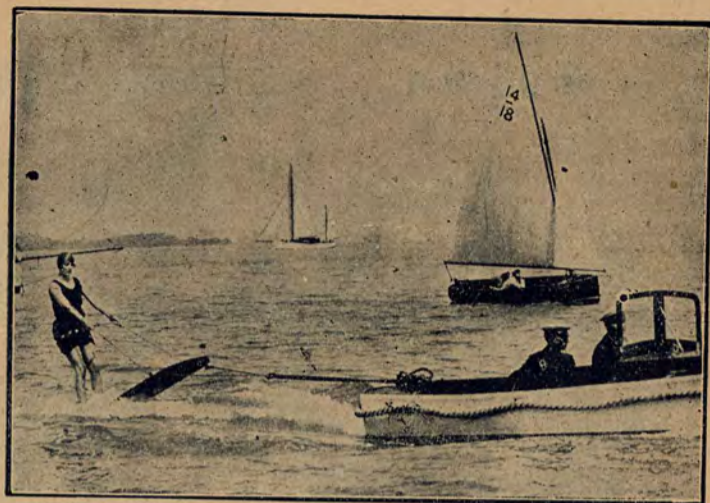
Interesujący skok na wyścigach w Anglii.



Pojazd żaglowy na morzu.



Najnowsza zabawa pływaczek.



Wodnopławowiec ciągnięty przez motorówkę.

NIEDYSKRECJE FILMOWE



Corinne Griffith, świetna aktorka filmowa, która w sezonie zimowym ukaże się w kilku filmach „First Nationalu”.



Tak często spotykamy w amerykańskich filmach fragment: on i ona w własnym aucie marzą o przyszłym szczęściu.



Victor Varkonyi i Jetta Goudal — słynni aktorzy filmowi, w jednej ze scen filmu „Zakazana kobieta”.



Najpiękniejsza żona jednego z królów



Orszak ślubny egipcjan w Kairze.



Zniwa



1) Pod Pragą Czeską. 2) Moczenie lnu w Rumunji. 3) Zniwa w Japonji. 4) Kosiarz w Polsce. 5) Zniwiarka na łanie pod Poznaniem.



Obrazek z Indji.



Kobieta z Burmy, przystrojona według estetyki i zwyczajowości tego kraju.

CZY WIECIE?

ŻE OD 90 LAT Księgarnia M. ARCTA służy potrzebom nauczania i szkolnictwu.

ŻE OD 90 LAT dzieci z całej Polski zwracają się do księgarni M. ARCTA po potrzebne im podręczniki i dostają je w najkrótszym czasie po normalnych cenach katalogowych.

ŻE OD 90 LAT w okresie rozpoczęcia szkoły, cały personel księgarni i Zakładów Wydawniczych M. ARCTA pracuje usilnie, nie bacząc na godziny, aby tylko zaspokoić potrzeby setek tysięcy młodzieży.

ŻE OD 90 LAT nauczycielstwo, młodzież szkolna i rodzice zadowoleni są z obsługi i załatwienia zamówień przez księgarnię M. ARCTA.

JEŻELI WIECIE, TO PRZYJDŹCIE DO NAS

napiszcie lub zatelefonujcie po podręczniki i w roku bieżącym

Jeżeli zaś jeszcze nie kupowaliście książek u nas, to spróbujcie a będziecie zadowoleni.

KSIĘGARNIA M. ARCTA

WARSZAWA

Nowy-Świat 35

zaopatrzona jest w podręczniki do wszystkich szkół w Polsce.

Wysyła na prowincję za zaliczeniem lub wpłatą na konto P. K. O. Nr. 196.

Katalogi na żądanie bezpłatnie.

Uwadze Sz. Czytelników!!

Na warunkach niezwykle dogodnych polecamy radjo, rowery, maszyny do szycia, eufony, zegary i wiele najnowszych wynalazków doby obecnej.

Szczegóły wraz z ilustrowanymi cennikami na rok 1928 wysyłamy bezpłatnie po otrzymaniu adresu.

Adresować:

M. Okoń, Warszawa, Zielna 11.



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ŻAŁĄC BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.